Nr. 57. Piątek, 12 Marca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 10 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 38.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 marca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu powiatowemu lekarzowi weterynaryjnemu, Fryderykowi Friedowi w Przemyślu, złoty krzyż zasługi z koroną.

Władysław Jedynakiewicz, rządowo upoważniony geometra, przeniósł swą siedzibę urzędową z dniem 1 marca b. r. ze Lwowa do Tarnowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 marca.

Rada państwa.

Z Izby panów.

Izba panów odbyła wczoraj posiedzenie, na którem P. Prezydent Ministrów br. Bienerth przedstawił nowy gabinet i wygłosił mowę tej samej mniej więcej treści, co w Izbie posłów. Mowę swą zakończył P. Prezydent Ministrów prośbą o poparcie Rządu w nowym składzie przez Izbę.

Przedłożenia rządowe i wnioski przekazała Izba komisyom.

Posiedzenie zamknięto o godz. pół do 8 wieczorem.

Przemówienie br. Bienertha, wygłoszone na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów.

P. Prezydent Ministrów br. Bienerth, pomimo wrzawy i nieprzyjaznych okrzyków z ław czeskich radykałów, zabrawszy głos, mówił następująco:

Wysoka Izbo! W poważnej i ciężkiej chwili przystępuje Rząd, którego nowych członków pozwalam sobie równocześnie wys. Izbie przedstawić, do nowej sesyi.

Pozwólcie Panowie, że przedewszystkiem powiem słów kilka o zagranicznem położeniu. Stanowisko austro-węgierskiej Monarchii w okresie przesilenia, które przeżywamy obecnie, ujawnia się w dwu momentach, a to w zawarciu porozumienia z rządem tureckim i w oświadczeniu, które złożył serbskiemu rządowi królewskiemu austro-węgierski poseł w Belgradzie, a którego to oświadczenia treść znana jest z komunikatu z d. 6 marca. Zaraz na początku akcyi, która doprowadziła do rozszerzenia praw zwierzchności Monarchy na Bośnię i Hercegowinę, układał sobie c. k. gabinet, że w drodze rokowań bezpośrednich z Portą skłoni Turcyę do uznania nowego prawnego stanu w owych prowincyach. Cel ten, jak powszechnie wiadomo, osiągnięto po długich i mozolnych rokowaniach przez podpisanie protokołu, w którym Turcya wyraźnie uznaje aneksyę. Bezsprzecznie ponieśliśmy wielkie ofiary, aby w drodze pokojowej dojść do tego porozumienia. Jeżeli jednak zważy się, że ugoda z Turcyą nadaje Monarchii w międzynarodowym sporze po aneksyi Bośnii i Hercegowiny wobec każdego niezaprzeczony tytuł prawny i że dalej przed Monarchią otwarły się poważne widoki utrzymania jeszcze przyjaźniejszego i serdeczniejszego, aniżeli dotychczas, stosunku z Turcyą, z którą Austro-Węgry łączy tak wiele politycznych i gospodarczych interesów, to trzeba z pewnością przyznać, że ofiary ponieśliśmy nie nadaremnie. O zawarciu ugody zawiadomiono mocarstwa, które podpisały traktat berliński, i należy z całą pewnością oczekiwać, że mocarstwa te przyjmą przesłaną im wiadomość z zadowoleniem.

Pomyślny wynik naszych rokowań z Turcyą zmniejszył w znacznej mierze naprężenie położenia w Europie, chociaż ono dziś jeszcze w zupełności nie zniknęło. Niejasne jeszcze dziś, jeśli idzie o Monarchię, są jej stosunki polityczne wobec Serbii i Czarnogóry. Oba te państwa po aneksyi pomimo, że nie naruszyła ona żadnego z ich praw, podniosły szereg żądań, które atoli nie są możliwe do spełnienia i przeprowadzenia. (Głosy: Bardzo słusznie). Wierny metodzie, która okazała się korzystną w rokowaniach z Turcyą, Rząd Monarchii już od samego początku zamierzył przeprowadzić rokowania bezpośrednio z Serbią. Dążąc do tego nie dał się wyprowadzić z równowagi i spokoju przez dochodzące z Serbii alarmujące wiadomości; pozwolił, by czas działał, a przez krok, który z polecenia Rządu uczynił austro-węgierski poseł w Belgradzie u rządu serbskiego, chciały Austro-Węgry dać sposobność Serbii do bezpośredniego rozpoczęcia rokowań. Dzięki radom mocarstw, udzielonym Serbii, nie jest rzeczą wykluczoną zwrot Serbii ku realniejszej i praktyczniejszej polityce. W tem przypuszczeniu Austro-Węgry będą gotowe prowadzić z największą przychylnością rokowania z Serbią w kwestyach handlowych i ekonomicznych, jeżeli Serbia zmieni stanowisko swe wobec Bośnii i złoży nam oświadczenie, że znowu pragnie powrócić do przykładnych, przyjaznych stosunków sąsiedzkich z Monarchią. (Potakiwania). Występując wobec Turcyi i Serbii w wyżej nakreślony sposób, sądziliśmy, że w znacznej mierze postępujemy w interesie pokoju europejskiego i że spotkamy się ze zgodą u wszystkich mocarstw, z któremi utrzymujemy stosunki jak najprzyjaźniejsze. Chociaż jednak w sytuacyi zagranicznej nastąpiła poprawa i zwiększyły się widoki utrzymania pokoju, to jednak stosunki międzynarodowe są jeszcze ciągle tego rodzaju, że wymagają stanowczej czynności, pogotowia i skupienia wszystkich sił państwowych. (Potakiwania). W takich chwilach muszą wszyscy, którzy powołani są do wspólnego rozstrzygania, pamiętać o ciężkiej odpowiedzialności, jaka na nich cięży wobec siebie samych, kraju, Monarchii i przyszłości. (Oklaski).

Powody, które w czasach zwyczajnych wpływają na kształtowanie się działalności stronnictw, muszą obecnie ustąpić miejsca myśli o interesie ogólnym ojczyzny (oklaski), gdyż nie może być żadnej wątpliwości, iż tem skuteczniej będziemy mogli uwydatnić nasze stanowisko w zespole państw europejskich, jeżeli w miejsce waśni wewnętrznych nastąpi skupienie wszystkich sił wewnętrznych. (Oklaski).

Musi przeto obecnie zapanować między stronnictwami zawieszenie broni, musimy na razie odłożyć to wszystko, co nas rozgorycza i zwykło nas rozdwajać, jak to zresztą czyniły zawsze w podobnych czasach inne parlamenty. (Potakiwania).

Rząd jawi się dziś przed wys. Izbą w zmienionym po części składzie. Już pierwotnie zaznaczony przejściowy charakter gabinetu zmienił się na kształt silniejszy. Znane wydarzenia ostatnich czasów kazały odstąpić od zamiaru złożenia gabinetu z łona stronnictw. Rząd koalicyjny ma tylko wówczas rękojmię istnienia, jeśli jest pewien poparcia stronnictw rządowych, a to jest tylko wtedy możliwe, jeśli stronnictwa te mogą pogodzić się co do pewnych wspólnych celów. Ponieważ w ostatniej sesyi przeciwieństwa bardzo zaostrzyły się i wykluczyły podobne programatyczne zjednoczenie, musiano na razie szukać rozwiązania odpowiedniego dzisiejszemu stanowi rzeczy. W tym celu weszli do Rady Korony mężowie, którzy według swego pochodzenia narodowego i przekonań politycznych uchodzić muszą jako w pełnej mierze reprezentanci swych narodowości, a wypróbowani w długoletniej służbie państwowej powołani są do utrzymania dobrych tradycyj austryackiej admi-

---

62)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

— Niczego się już nie spodziewam — wołał gwałtownie. Jestem bankrut, zrujnowany, zniszczony, unicestwiony. Wszystko zawiodło. Dobrze, żeś zaczęła mówić o tej sprawie. Trzeba skończyć, trzeba powiedzieć prawdę, zedrzeć z oczu opaski. Jestem bankrut zupełny, więc odejdę, nie mogę ci być ciężarem.

— Ależ Andrzeju, zaczęła łagodnie, ależ słuchaj, ja się nie skarżę, nie narzekam.

— Nie możesz chyba wymagać, ażebym ja, mężczyzna był u ciebie na utrzymaniu.

— Wszystko się da naprawić.... przeminie.

— Nic się nie da naprawić! Jestem złamany, upadły, słyszysz — upadły materyalnie i moralnie. Jestem nic, zero! Mam jeszcze tylko tyle ambicyi, że skoro nie będę w możności sam sobie wystarczyć, to zginę, ale tobie ciężarem nie będę. Słyszysz, dla tego odchodzę.

— Nieprawda — rzekła z niewypowiedzianie smutnym spokojem — to nieprawda. Przyjechała tamta, ja wiem, opuszczasz mię dla niej. Szalony!

Spuścił głowę i nie odrzekł ani słowa.

— Andrzeju, na miłość Boską, opamiętaj się.

Załamał rozpaczliwie ręce.

— Opętanie, opętanie! Co ja temu winien, co ja pocznę?

— Ha, trudno — idź!

Przerażała go jej rezygnacya.

— A ty?

— O nie bój się.... Ja żyć muszę.

— Jula, gdybym mógł....

— Skoro się opamiętasz, wróć.... do dzieci.

XIX.

Jóżka od maglarki wpadła na podwórko z krzykiem:

— Ten pan tę panią puścił w trąbę!

Panna Florentyna, która siedziała z robotą przy otwartem oknie, wychyliła głowę.

— Jaki pan?

— A ten, co to żyli przedtem na wiarę.

Jóżka poszła w tan dokoła podwórza wyśpiewując na różne tony: Puścił w trąbę, puścił w trąbę!

Ale szewcowa ze sklepiku przyniosła bliższe informacye.

— Była u rządcego — opowiadała — żeby ją zwolnił z mieszkania od pierwszego, ale takiby tam słuchał.... Powiada — od świętego Jana.... i już!

— Ale kto?

— A no ta, co to koło Wiatrowskich, wie pani, co się truła....

W tej chwili wytoczyła się z bramy sama pani Wiatrowska. Szła godna, pełna powagi i namaszczenia.

— Ładny gagatek, ten pani Oksza — zwróciła się do hafciarki — ładny kwiatek!

— Dlaczegoż mój?

— A, bo to go pani zawsze broni.... Nie wiem co tam między wami było....

— Co miało być? Bardzo proszę!

— Niechno się panie nie kłócą, zauważył Filip — bo się budynek gospodarzowi psuje. A co do tego kramu, to Filip wie wszystko najlepiej.

— To niech pan gada!

— Co wiem to dla siebie. Przed człowiekiem się nic nie ukryje, mówił chełpliwie, Filip ma nos nie od parady.

— To niech pan nie wtyka tego nosa do nie swoich interesów — wtrąciła złośliwie panna Florentyna — bo go kto panu przytnie.

— Niech się pani nie boi.

— Ja się też nie boję — niewielka byłaby szkoda.

— No, moi państwo — biadała pani Wiatrowska, gadajcie co chcecie, ale to nieładnie, ażeby tak zostawić kobietę z dwojgiem dzieci na Opatrzności Boskiej. Co takie biedactwo pocznie?

— A co to kobieta to już nic? — zaczęła hafciarka z przekonaniem. Może mężczyzna pracować, może i kobieta! Taki człowiek, jak pan Oksza, ma co innego na głowie — cele wyższe! Nie można wymagać od poety, żeby się zaorywał, jak wół, jak jaki urzędnik kolejowy, albo inny.

— Ech, ech, pani od tego czytania, to już też fijołki w głowie zakwitły. A czemu to taki ma być lepszy od innych. Ożenił się, ma dzieci, to jego psie prawo pilnować domu a nie latać za jakąś tam lafiryndą, choćby to była sama księżniczka.

— Ha, serce nie sługa...,

— Doprawdy, obraza Boska z takiem gadaniem — oburzyła się już na dobre pani Wiatrowska. — To wolno latać?

— To jeszcze nie dowiedzione.

— Phy! — wykrzywił się ironicznie Filip. — To ja coś wiem o tem.

Zbliżył się tajemniczo do okna i zniżając głos opowiadał:

— Jak się idzie Szewcką ulicą pod górę, jest taki murek, co aż na trotuar występuje. Za murkiem zaraz, niby nic — furtka. Ledwo ją znać między kamieniami. No to ja państwu powiem: Dzień w dzień późnym wieczorem — kluczem trach — już! Ma klucz, jak Boga kocham! Chodziłem mu po piętach, ani się spostrzegł.

— No, no, ktoby to pomyślał — takie wielkie państwo! — zauważyła szewcowa.

— Phy, pani się dziwi! — mówił drwiąco Filip — pani się dziwi z takiej rzeczy, bo pani nie zna świata. Ja, com po wielu domach sługiwał, już się niczemu nie dziwię!

Przez podwórze przechodziła Julia, prowadząc za ręce dzieci. W gromadce uciszyło się. Patrzyli na nią z niekłamanem współczuciem. Widok małych dzieci, opuszczonych wzrusza serca najtwardsze. Tylko Jóżka, skacząc jak opętana, wyśpiewywała zawzięcie: puścił w trąbę! Szewcowa schyliła się i, podnosząc grudkę ziemi, szmyrgnęła nią na rozkrzyczaną dziewczynę.

— A czego się tak drzesz, bąku!

— Mój Boże, takie aniołki kochane! — mówiła rozczulona pani Wiatrowska. — Pomyśleć, jeżeli matka targnie się znowu na życie! Ach, ach, jacy ludzie są podli!

Filip nadął się dumnie.

— No, niech się tak pani o drobiazg nie boi. Już ja tam swoje zrobiłem. Przyjedzie tu ktoś niedługo. Mam ja na panicza sposób.

— Ej, panie Filip, pan się doigra — ostrzegała panna Florentyna.

— Moja rzecz!

. . . . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

nistracyi i przestrzegania ustaw ze zrozumieniem rzeczy. W ten sposób, jak sądzę i spodziewam się, położono kładkę, prowadzącą od Rządu do reprezentacyi ludów i na odwrót. Pragniemy i pracujemy w tym kierunku, by kładkę tę zastąpił silny most parlamentarny, a w tych usiłowaniach nie wprowadzi nas w błąd, ani powątpiewanie o szczerości naszych zamiarów, ani konieczność poniesienia ofiar osobistych.

Zadania teraźniejszego Rządu są ściśle określone już przez podwójny jego charakter, mianowicie przez zjednoczenie się żywiołów urzędniczych, ściśle biurokratycznych z politycznymi i parlamentarnymi. Za najprzedniejszy swój obowiązek uważa Rząd postępować zawsze ściśle zgodnie z konstytucyą i ustawami. (Głosy: brawo! brawo!) Podkreślam to z naciskiem, ażeby już w tej chwili zapobiedz wszelkim obawom i nieporozumieniom. Konstytucya jest naszą gwiazdą przewodnią, ustawa naszym pancerzem i ostoją. Jeśli Rząd nie jest Rządem parlamentarnym w ścisłem tego słowa znaczeniu, to jest jednak Rządem, który pragnie iść i działać w zupełnej zgodzie z parlamentem. Obowiązkiem Rządu jest poprzeć parlament w jego działalności. Stworzenie jednak wszystkich rękojmij pod tym względem nie jest zadaniem Rządu samego, muszą w tem w równej mierze i z równą odpowiedzialnością współdziałać parlament i stronnictwa. (Oklaski). Nie wystarcza jedynie teoretyczna zapowiedź chęci do życia i pracy. Także po stronie zastępstwa ludów, musi przeważać dążenie do opanowania przeszkód, które narażają na szwank istnienie naszej młodej Izby ludowej. Jest to wprawdzie dowodem wielkiego zaufania do konstytucyjnego usposobienia Rządu, jeśli się od niego wyłącznie żąda uzdrowienia parlamentu, jednakowoż parlament nie może objąć roli biernego widza. (Oklaski).

Parlament musi sam pracować nad tem, aby uwolnić się od stosunków, wśród których każdy dzień jest właściwie dziełem przypadku. Przedewszystkiem zaś parlament nie może nadal prowadzić procesu własnego rozkładu. (Oklaski). Jako najsilniejszego dowodu sił żywotnych parlamentu oczekuje cała opinia publiczua tego, iżby parlament wstąpił na drogę, którą mu Rząd wyznaczył za pomocą swego przedłożenia o zmianie regulaminu, — iżby w miejsce przestarzałego postępowania stworzył nowe formy jednoczące wolność z porządkiem i nie czynił swej egzystencyi zawisłą od widzimisię znikomej mniejszości. (Oklaski).

Szanowni Panowie! Nie zapuszczając się w doktrynerskie wywody, śmiem przecież dać wyraz ogólnemu przekonaniu ludów, że parlament tak samo jak Rząd i w tej samej mierze jest organem państwowym z wyraźnie określonymi obowiązkami wobec Państwa. Zadaniem zastępstwa ludów nie może być z pewnością stawanie w sprzeczności do Państwa i jego warunków istnienia. Jeżeli parlament daje Państwu co się Państwu należy, to służy także narodom, gdyż nie istnieje żadna sprzeczność między interesami ludów a interesami Państwa. Co Rząd ma uczynić, ażeby ze swej strony stworzyć warunki dla zdrowego rozwoju parlamentu, to jest rzeczą jasną; musi i będzie starał się o to, aby zaprowadzić uspokojenie i porządek. Jednym z najprzedniejszych środków w tej mierze jest bezpartyjna, ściśle wypełniająca ustawy, wolna od wszelkich jednostronnych wpływów administracya. Wielki rozwinięty aparat służby państwowej musi we wszystkich swych częściach od najniższego do najwyższego szczebla funkcyonować bez zarzutu i cieszyć się bezwarunkowem zaufaniem całej ludności bez różnicy narodowości, wyznania, politycznego czy społecznego stanowiska. Ponieważ Rząd widzi swoje zadanie w utrzymaniu takiej silnej i wolnej od wpływów administracyi, to też dbać będzie, aby administracya była sprawowana w duchu bezstronnej sprawiedliwości i wykluczała wszelkie podejrzenia, jakoby działalność swoją czyniła zawisłą od jakiegokolwiek weta. Jesteśmy pod każdym względem niezawiśli. Nie stoimy też pod znakiem własnego uprzedzenia wobec kogokolwiek. Chcemy być i będziemy sprawiedliwi wobec wszystkich. (Oklaski). W porozumieniu z Radą państwa dążymy do przeprowadzenia ściślejszego i dalszego programu pracy.

Ściślejszy program, wyznaczony na czas przed świętami Wielkiej Nocy obejmuje te dwa terminowe przedłożenia, których rychłego załatwienia wymagają ważne interesy. Przedewszystkiem jest to przedłożenie w sprawie kontyngentu rekrutów na rok bieżący. Uchwalenie normalnego kontyngentu rekruta musi być oznaczone jako bezsporne i wyłączone z obrębu codziennych walk, jako sprawa jedynie konieczności państwowej, która rozumie się sama przez się. Przedłożenie to ma takie znaczenie już w spokojnych czasach, a tem bardziej w okresie, kiedy w zagranicznem położeniu nie powróciła jeszcze zupełna równowaga i kiedy siła Państwa musi być zapewniona ponad wszelką wątpliwość. Wtenczas są potrzeby siły zbrojnej o wiele bardziej niż kiedykolwiek sprawą Państwa i ludów, nie sprawą Rządu czy też stronnictw, od zaspokojenia bowiem tych potrzeb zależne jest międzynarodowe stanowisko Monarchii i jej zdolność do sojuszów, a żaden parlament nie zechce stanąć w sprzeczności z takimi zasadniczymi i kardynalnymi interesami państwowymi.

Dalszem ważnem, a zarazem związanem z terminem przedłożeniem jest projekt ustawy o wykupnie prywatnych linij Towarzystwa kolei państwowych, kolei północno-zachodniej i południowo-północnej niemieckiej kolei łączącej. Jak wiadomo, umowa z zarządami Towarzystw kolejowych jest związana z terminem, którego utrata spowodowałaby konieczność ponownych mozolnych rokowań. Nie mogę nie wspomnieć o tem, że przez akcyę upaństwowienia administracya państwowa otrzymałaby ważny środek dla popierania krajowych interesów gospodarczych; względy te przemawiają za jak najszybszem załatwieniem przedłożenia.

Dalszy punkt programu wskazuje na wielką liczbę ważnych przedłożeń, które zarówno z ogólno-państwowego punktu widzenia, jak i ze stanowiska nieodzownej konieczności odpowiadają interesom i życzeniom ludności. Wymieniam przedewszystkiem przedłożenia politycznej natury, w pierwszej linii ustawę o aneksyi. Po dojściu do skutku porozumienia z Turcyą, załatwienie tej ustawy w obu ciałach ustawodawczych będzie dowodem zupełnej zgody woli Korony z wolą narodów obu państw, zastąpionych w parlamentach.

Nadto Radzie państwa przedłożone będą wniesione już w ubiegłej sesyi przedłożenia w sprawie językowej w Czechach, które mają na celu stworzenie podstawy i punktu wyjścia dla dalszych rokowań. Zbytecznem byłoby osobne zaznaczenie, że pozytywny wynik pogodzenia się spierających się narodowości w Czechach byłby błogosławieństwem dla królestwa Czech i Państwa. Przedłożenie o włoskim wydziale prawniczym ma rozwiązać trudną narodowościową sprawę sporną, która kilkakrotnie sprowadzała zgubne następstwa, a rozwiązać ją w ten sposób, że studentom włoskiej narodowości w samej stolicy Państwa przyznane będzie duchowe i kulturalne prawo przynależności.

Nadto przedłożony będzie wys. Izbie budżet na rok bieżący, do którego szybkiego przedyskutowania szanowni Panowie z pewnością tę samą wagę przykładać będą, jak Rząd, gdyż wszyscy mamy równy interes w tem, aby nie zakorzenił się znów prowizoryczny tylko sposób regulowania budżetu. Położenie finansów państwowych i ich uregulowanie będzie jednem z najpoważniejszych zadań wysokiej Izby. Czasy, w których z powodu pomyślnej gospodarczej konjunktury naturalny wzrost dochodów Państwa szedł w parze z wzrostem wydatków, przeminęły już. Okres nadwyżek kasowych jest zdaje się na najbliższą przyszłość zamknięty. Tymczasem liczyć się musimy nietylko z naturalnym wzrostem wydatków, ale także z szeregiem akcyj, które są już w toku, a z ważnych powodów muszą być przeprowadzone, spowodują zaś znaczne zapotrzebowanie kredytu. Nie możemy atoli spodziewać się, że same przez się otworzą się nam źródła dochodów z rosnącego dobrobytu, musimy raczej dbać o najbliższą przyszłość. Roztropna oszczędność z jednej strony, dobrze obmyślany daleko idący plan finansowy z drugiej, o to są środki, ażeby i w przyszłości uczynić zadość wymogom państwa nowoczesnego i pogodzić te wymogi z finansowemi siłami Państwa. Będzie zadaniem parlamentu poprzeć Rząd w jego usiłowaniach budżetowych i wspólnie z nim ustalić na wielką skalę i dłuższy czas zakreślony program finansowy. W tych ramach zajmie także obszerne miejsce sanacya finansów krajowych. Gdyby w wydaniu bonów państwowych, dodonanem przez Rząd, miano upatrywać sprzeczność z programem, przezemnie nakreślonym, to zauważam już teraz, że P. Minister skarbu niebawem przy najbliższej sposobności udzieli Izbie szczegółowych i jak sądzę także zupełnie zadowalających wyjaśnień o owem, według naszego zdania, zupełnie bez zarzutu i uprawnionem tymczasowem zarządzeniu.

Na polu socyalno-politycznem wniesione są przedłożenia, połączone z obietnicą, której wypełnienia niecierpliwie oczekują szerokie koła ludności. Na samem czele znajduje się projekt o powszechnem ubezpieczeniu społecznem. Powtarzałbym rzeczy już dokładnie znane, gdybym chciał ponownie przedstawiać znaczenie tego przedłożenia. Muszą urzeczywistnić się radosne nadzieje milionów pracujących; słabi, starzy i inwalidzi pracy muszą otrzymać silnie zapewnione, przez nich samych nabyte prawo do zaopatrzenia, zamiast poniżającej jałmużny. Wśród ludności zapanowałoby uczucie najprzykrzejszego rozczarowania, gdyby tak dobroczynne dzieło, zapowiedziane przez Koronę i przygotowane według najlepszych chęci przez Rząd, miało upaść wśród zamieszek narodowych i walk stronniczych.

Nadto będą musiały być załatwione inne jeszcze ważne przedłożenia, czyniące zadość długoletnim życzeniom ludności, jak projekt ustawy o wyborze komisyi robotniczej w górnictwie, ustawa o pomocnikach handlowych, projekty ustaw karnych, dotyczących młodzieży, ustawy o zapobieganiu i rozszerzaniu chorób zaraźliwych, projekt ustawy o elektryczności, ustawa o zwalczaniu zarazy wśród bydła. Nadto zamierza Rząd wnieść przedłożenie dotyczące dalszego rozwoju kolei lokalnych, w ramach finansowej możności Państwa.

Co do czasowego i rzeczowego podziału tego programu prac, to Rząd porozumie się z Wysoką Izbą.

Szanowni Panowie! Rząd otwiera Radzie państwa rozległe i obfite w plony pole do pracy; nie dajemy czczych przyrzeczeń, ale gotowe podstawy do obrad, wyniki mozolnej pracy i rzeczowego rozmyślania. Posłowie będą mieli sposobność objawić w skuteczny sposób znajomość żywotnych potrzeb ludności. Jest zadaniem i prawem zastępstwa ludów zbadać te przedłożenia Rządu, przyjąć je, zmienić, lub odrzucić; Rząd zaś, a także

---

8)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRZYJACIÓŁKA.

Z francuskiego.

IV.

(Ciąg dalszy).

Chodził po swojej pracowni wielkimi krokami z rozpiętą bluzą, której poły powiewały w około niego.

— Ach! jakże nienawidzę twego męża.... Nie ma nawet roku, jak jesteś jego żoną.... cóż to za człowiek z niego? Czyż można żądać czegoś bardziej rozkosznego, czegoś łatwiejszego, jak zapewnienie szczęścia kobiecie takiej, jaką ty jesteś? A on, żeni się z dziewczyną młodą, śliczną, dobrą, naiwną, którą kocha, przysięga jej wierność, opiekę, miłość, a w rok później ją zdradza. I jak zdradza! Z jaką kobietą? Ach! wiedziałem dobrze, iż on jest lekkomyślny, ale nigdy nie przypuszczałem, że będzie tak nikczemny. A co do niej, już od pierwszego dnia nieufność we mnie budziła.... Serce mnie nie myliło.

Zatrzymał się przed nią:

— Czy się czego domyślałaś?

— Tak i nie.... Domyśliłam się od razu, że Filipowi potrzeba ruchliwego trybu życia i że kobieta nadto lubiąca spokój, żadnej władzy nad nim mieć nie będzie. Wtedy, aby mu się podobać, starałam się podzielać wszystkie jego upodobania; byłam tak samo, jak on, rozproszona, rozgorączkowana, goniąca nieustannie za rozrywkami. Nie było to tem, o czem marzyłam, — ale go kochałam; wszystko łatwem mi się wydawało. Ale on, on się bez trudu domyślał, że wolałabym inną egzystencyę. Pani de Nyves, to co innego; jest elegancka, zalotna, pełna życia, posiada odrębny wdzięk, którego ja nie mam; ona pali się do życia; ja sama, jestem skromna, niedoświadczona, jestem ciągle parafianką i Filip nudził się ze mną. Była wdową po najlepszym przyjacielu Filipa; z początku uważałam za rzecz całkiem naturalną, że często się widujemy z sobą, a przytem, dawała mi rady co do ubierania się i była dla mnie serdeczna, bardzo serdeczna. Później, miałam kilka powodów do obawy, ale nie chciałam oddalić jeszcze więcej Filipa od siebie moją zazdrością.... Ach! dziś rano, w przeciągu kilku godzin domyśliłam się wielu rzeczy, pomiędzy innemi tego także, iż czysta miłość młodej kobiety nie ma żadnej mocy w obec doświadczonej miłości starszej kobiety.

Mówiła jeszcze więcej; oparty o stół z zaciśniętemi ustami, z bijącem sercem, słuchał, skrzyżowawszy ręce na piersiach.

Myszki spały w swojem szklanem więzieniu, blady płomyk unosił się z lampy gazowej, psy nie odzywały się, skulone w swoich budkach a przyćmiony chmurami promień słońca oświecał stojący na bibliotece biust Pasteura.

Jerzy uporczywie widział przed sobą postać Filipa śmiałą, zdobywczą, nieczułą. Ach! jak okrutne obelgi pragnąłby rzucić mu w twarz za jego podły postępek i z jaką gwałtownością zmusić go, aby błagał o przebaczenie.

Germana powstała z miejsca i nagle pochyliwszy głowę na piersi, płakać zaczęła. Mimowolnym ruchem objął ją w pół. Trzymał ją jak dziecko, tuż przy sobie; przymykała oczy, łzy spływały po jej policzkach, zwilżały rzęsy, te długie rzęsy, które cień na twarz rzucały. Ale on, pomimo wszystkiego, doznawał pewnego zażenowania i powtarzał po prostu, serdecznie z nieśmiałością:

— Germano.... Germano.... Germano....

Upłynęło kilka minut; usunął ją delikatnie i poprowadził do trzcinowego fotela, stojącego naprzeciw okna. Spostrzegła w małem lusterku swoją twarz zapadniętą, zapuchnięte oczy i przerażona, cofnęła się mimowoli. Jerzy pochylił się nad nią:

— Błagam ciebie, Germano, bądź mężna. Płakać na nic się nie zda. Trzeba się zastanowić co chcesz uczynić, co powinnaś uczynić. Czy sądzisz, że Filip wróci?

— Nie wiem.... nic nie wiem.

— Ale ty sama — mówił dalej z nagłą irytacyą, która go zadziwiła — czy godzisz się na jego utratę? a ponieważ ciebie porzucił, czy jest już niczem dla ciebie? Czy będziesz żądać rozwodu?

Spojrzała na niego zdumiona.

— Rozwodu! rozwodu? ach! nie! nigdy się nie rozwiodę... Będę zawsze jego żoną.

— A więc na co się decydujesz? Jeżeli mogę ci się na co przydać, rozporządzaj mną. Niema niczego na cobym się nie zdobył, aby tylko szczęście ci wrócić.

— Cóż ja mogę decydować? Będę czekać, nieprawdaż? najlepiej czekać...

Jednocześnie patrzyła na niego zaniepokojona. On zapytał:

— Napisałaś do twoich rodziców?

— Nie.

— Nie pisz jeszcze nic. Podobna wiadomość ich wzburzy... Rzeczywiście, czekajmy... Czy wiesz, gdzie się znajduje Filip?

— Tak... Nie ukrywał tego przedemną... Jedzie do Szwajcaryi, do Lucerny.

— A zatem, trzeba zachować absolutną tajemnicę o tym wyjeździe, aby uniknąć rozmaitych plotek. Musisz opowiadać, że ważne interesy zmusiły Filipa do wyjazdu. Ja sam pojadę do Szwajcaryi, pomówię z nim, będę się starał go przywieść tutaj napowrót. Czy mnie upoważniasz do tego?

— Tak, Jerzy.

— Niepodobna, aby się nie wstydził swego postępku, aby nie miał wyrzutów sumienia... Kocha ciebie, uległ podstępnemu obałamuceniu... Jutro wyjadę.

— Ty to zrobisz? Zrobisz to?

— A któż ma zrobić, jeżeli nie ja, jeżeli nie chcemy jeszcze powiadomić twoich rodziców?

— Ach! Jerzy! Jerzy!

Czuł, że wzmaga w nim wzruszenie; i zrywając pospiesznie bluzę z siebie:

— Musisz ztąd iść, Germano — rzekł — może tu przyjść jaki lekarz dyżurny lub student, a nie trzeba, aby ciebie kto widział w takim stanie.

Otarła oczy chustką, a potem zapuściła welonik.

— Proszę ciebie, podaj mi rękę.

Szła zwolna jak gdyby drżące nogi uginały się pod nią i silnie opierała się na ramieniu Jerzego.

Minęli długi korytarz pierwszego piętra, zeszli ze schodów i znaleźli się na podwórzu, nie spotkawszy nikogo. W bramie stróż im się ukłonił. Preparant jeden wchodził do szpitala; drugi wychodził z gołą głową, towarzysząc jakiemuś obcemu gościowi.

Nigdzie blisko nie było powozu. Germana z Jerzym musieli dojść aż do bulwaru Pasteura. Było święto; musieli jeszcze przebyć kilka kroków przy odgłosie muzyki. Germana wsiadła do fiakra; przez otwarte okno karetki jeszcze ją pocieszał:

— Odwagi! odwagi!

Biła piąta godzina. Jerzy machinalnie szedł razem z tłumem. Katarynki przy karuzelach, trombony i pistony teatrzyków, bębny, ryk lwów, chrzęst flobertów, krzyki dzieci, świst maszyn parowych, wszystko to mięszało się, tworząc ogłuszający hałas.

Jerzy snuł się pomiędzy kioskami i barakami, cały pogrążony w bolesne i pełne oburzenia rozmyślania i czasami, mimowoli, głośno je wyrażał: „Nędznik!... biedne dziecko.... Jak ona musi cierpieć!... a ta pani de Nyves, która nazywała się jej przyjaciółką!...“

Doszedłszy do końca alei, znalazł się przed cyrkiem płóciennym, gdzie zwoływano na przedstawienie; był to cyrk nowy, świetny, podobny do tych, którymi się zachwycał, będąc małym chłopcem, co roku w Owernii, na jarmarku w Saint-Urbain. Cyrkówka w błękitnych trykotach, z płaszczem zarzuconym na ramiona, siedząc na krześle, pogardliwie w tłum się wpatrywała, a klown w malutkim kapelusiku na fałszywej łysinie, ze słońcem, księżycem i wszystkimi planetami wymalowanymi na jedwabnych majtkach, rozpoczynał przemowę, uderzając laską w wielkie czarne płótno, na którem kredą wypisano program przedstawienia. Orkiestra grała walca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ludność, mają prawo ze swej strony domagać się od parlamentu pozytywnego objawienia swej woli. W każdym razie parlament nie śmie odmówić pracy Państwu, usunąć się od pracy i przez to wstrzymywać rozwój Państwa. (Ożywione potakiwania). Każdy parlament ma o tyle znaczenie w Państwie i społeczeństwie, o ile je sobie zdobędzie przez własną twórczą działalność, tę jedyną miarę pożyteczności wszelkich publicznych urządzeń. (Oklaski). Parlament, który służy narodowi i Państwu, stoi silnie jak skała; byłoby straszną głupotą chcieć podkopywać podwaliny swej siły. Parlament jednakże, dla którego obce są warunki życia obywateli Państwa i który traci łączność z realnemi potrzebami ludu, jest obcy ludowi. Na tem polega odpowiedzialność parlamentu wobec Państwa, wobec jego mandantów i wobec siebie samego, w tym duchu istnieje odpowiedzialność poselska wobec odpowiedzialności ministeryalnej. (Oklaski).

Wysoka Izbo! Rząd zaprasza wysoką Izbę na sesyę pracy w przekonaniu, że wspólne, pełne poświęcenia działanie dla dobra publicznego, zarazem jest najlepszem przygotowaniem do wewnętrznego pokoju. Połączcie się Panowie z nami, by ten cel osiągnąć, a zgotujecie ojczyźnie piękną i pełną błogosławieństwa przyszłość.

(Długotrwałe oklaski, P. Prezydent Ministrów odbiera liczne gratulacye. — Wrzawa na ławach czeskich radykałów).

Obrady Izby posłów.

Po przemowie bar. Bienertha oświadczył Prezydent Pattai, że podczas mowy P. Prezydenta Ministrów, pp. Choc, Lisy, Zemlicka i Kallina, mimo kilkakrotnych upomnień, naruszyli rozmaitymi okrzykami godność Izby, zaburzyli porządek obrad. P. Choc użył słów „kłamstwo, oszustwo“, p. Lisy wołał „pfuj“. Przewodniczący przywołuje tych posłów do porządku za oburzające nieposzanowanie godności parlamentu. (Oklaski).

P. Nemetz uczynił wniosek otwarcia dyskusyi nad oświadczeniem bar. Bienertha.

Wniosek odrzucono.

Odczytano następnie pismo P. Prezydenta Ministrów, zawiadamiające o podziękowaniu rządu włoskiego za uczucia i sympatye okazane przez Izbę przy sposobności katastrofy trzęsienia ziemi w południowych Włoszech.

P. Prezydent Ministrów złożył na stole Izby 23 przedłożeń, wymienionych w swej przemowie.

Przewodniczący podał do wiadomości, że uproszono go, aby przedłożenia rządowe o utworzenie włoskiego wydziału prawniczego, oraz o upaństwowieniu kolei Północno-zachodniej i Towarzystwa kolei państwowych przydzielić bez pierwszego czytania komisyom.

Ponieważ nikt nie sprzeciwił się temu, przewodniczący czyni zadość tej prośbie.

Komisya kontroli długów państwowych Rady państwa nadesłała dwa sprawozdania: jedno, w którem komisya prosi o ponowne ustalenie ustawowych podstaw swego zakresu działania; drugie, o dokonanem przez Rząd wydaniu bonów państwowych, jakoteż o współdziałaniu komisyi w tej transakcyi.

Wnioski nagłe uczynili pp.: Sustersic w sprawie zapobieżenia uprzywilejowaniu t. zw. banku agrarnego i stanowiska Rządu w tej sprawie; Klofacz w sprawie zatrudnienia Wiktora Maseka, jako rzekomego agenta prowokacyjnego w praskiej policyi; Stransky w sprawie mięszania się administracyjnych władz sądowych do procesu cywilnego, który toczy się w sądzie krajowym w Wiedniu; dr. Hein w sprawie rzekomego prześladowania prasy czeskiej.

Odczytano następnie 180 wniosków zwyczajnych.

Interpelacyę wniósł między innymi p. Diamand 1. w sprawie konfiskat dziennikarskich w Krakowie; 2. w sprawie odmówienia ochrony władz konsularnych w Rossyi pewnemu austryackiemu poddanemu. — P. Choc wniósł interpelacyę w sprawie wdrożenia śledztwa sądowego przeciw posłom z czeskiego stronnictwa socyalistów narodowych. Interpelant twierdzi, że Rząd dochodzenia te zarządził, chcąc się mścić za opozycyę tych posłów. Dochodzenia te są tendencyjne, są, wedle p. Choca, naruszeniem prawa nietykalności poselskiej. Interpelant zapytuje, jak Rząd usprawiedliwi podobne jaskrawe naruszenie ustaw?

Przy końcu posiedzenia w zapytaniu do Przewodniczącego p. Markow wskazując na zamianowanie dr. Dulęby Ministrem rodakiem dla Galicyi, protestował przeciw jednostronnemu mianowaniu polskiego przedstawiciela stronnictwa ministrem byłego królestwa Czerwonej Rusi: mowca zapytał Przewodniczącego, czy gotów jest przedstawić P. Prezydentowi Ministrów, aby w przyszłości przy mianowaniu galicyjskiego Ministra rodaka zechciał uwzględnić również istnienie austryackich Małorossyan *vulgo* Rusinów, ażeby w przyszłości galicyjscy Ministrowie uprawiali politykę kraju i ludności, a nie zaś politykę partyjną.

Prezydent Pattai odpowiedział: Poseł Markow wystosował do mnie zapytanie, czy pewne wątpliwości, które on żywi wobec nowo mianowanego P. Ministra dr. Dulęby zechcę podać do wiadomości P. Prezydenta Ministrów i przedstawić mu to. Według § 68 regulaminu każdy poseł może sam interpelować P. Prezydenta Ministrów. Sprawa ta nie wchodzi tedy w zakres urzędowania Prezydyum Izby i nie jestem w możności cokolwiek w tej mierze zarządzić, zwłaszcza, że P. Prezydent Ministrów i tak obecny jest tutaj i mowę posła Markowa słyszał. (Wesołość i oklaski).

Sekretarzami Izby wybrani zostali między innymi pp.: Jabłoński, Łukasiewicz, Ruebenbauer, gospodarzami pp. Fink i Vukovic.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się Izba na obrady o godzinie 11 przed południem. — Na porządku dziennym: Wybory komisyi, pierwsze czytanie ustawy o kontyngencie rekruta.

Ze stronnictw i klubów.

Posłowie polscy i czescy odbyli wczoraj wspólną naradę celem zażegnania sporu czesko-polskiego na Szląsku. Ze strony polskiej wzięli w tej naradzie udział pp.: Stwiertnia, Londzin, Łazarski, Stojałowski, Zarański i Buzek, ze strony czeskiej pp.: Kramarz, Bulin, Szramek, Rollsberg i Kallina. Przewodniczył p. Kramarz. Uchwalono wszelkiemi siłami dążyć do załatwienia sporu, na razie zaś doprowadzić do zawieszenia walki. Dnia 19 marca odbędzie się nowa konferencya, na której będzie dokładnie przedstawiony stan sporu.

Corr. Zentrum donosi, że czescy radykali nie zamierzają wstępować do Unii słowiańskiej z powodu tego, że statut Unii paraliżuje swobodę poszczególnych stronnictw.

Dyplomacya europejska.

(#) Że ostateczne rozwiązanie przesilenia bałkańskiego tak się przeciąga, przypisać należy przedewszystkiem słabości i chwiejności dyplomacyi europejskiej, która działa bez planu, kierunek swojej akcyi nieustannie zmienia, w stanowczej chwili się cofa, własnej inicyatywy nie podtrzymuje, a takiem niejasnem i dwuznacznem postępowaniem raczej szkodzi, niż pomaga interesom pokoju europejskiego. Rozumiemy, iż Francya i Anglia muszą w obecnym stanie sojuszów i porozumień oglądać się na Rossyę, ale mają one także prawo i obowiązek żądać, aby rząd rossyjski przecież raz odsłonił swoje istotne plany i zamiary, bo Europie zależy na wyjaśnieniu międzynarodowej sytuacyi, a nie na ratowaniu osobistej reputacyi dyplomatycznej p. Izwolskiego. Interesy Europy nie mogą być na szwank narażone z tego powodu, że p. Izwolski nie umie szczęśliwie wybrnąć z trudności, jakie wytworzyła jego własna niezręczna i nieszczera polityka.

Zmienne koleje, jakie przechodziła dotychczas kwestya bałkańska, mogły dowodnie przekonać Europę, iż krytyczna faza stosunków bałkańskich ujawniała się zawsze wtedy, ilekroć Rossya ujmowała w swoje ręce faktyczny kierunek akcyi dyplomatycznej. Miano uzasadnioną nadzieję, iż zamierzona niedawno zbiorowa interwencya mocarstw w Belgradzie przyczyni się do politycznego otrzeźwienia Serbii i skłoni ją do porzucenia fikcyjnych i fantastycznych roszczeń i do wstąpienia na grunt polityki realnej, mogącej najskuteczniej zabezpieczyć jej pierwszorzędne interesy ekonomiczne, handlowe i komunikacyjne. Tymczasem Rossya przeszkodziła zbiorowej interwencyi i wystąpiła z akcyą na własną rękę. P. Izwolski nie chciał stracić sympatyj świata słowiańskiego, pragnął odegrać rolę opiekuna interesów serbskich, ale chwycił się znowu niezręcznej taktyki i otrzymał widocznie od Serbii odpowiedź niejasną i wykrętną, skoro powstrzymał ogłoszenie pierwotnego autentycznego jej tekstu i choć od tygodnia tekst ten poprawia i prostuje, nie potrafił mu tak długo nadać formy, w jakiej jego publikacya byłaby możliwa. Zobaczymy jeszcze, jakie następstwa będzie miał jednostronny krok rossyjski w Belgradzie, ale dotychczas okazuje się, iż nie przyspieszył on i nie ułatwił bezpośrednich rokowań Austro Węgier z Serbią.

P. Izwolskiemu nie sprzyja szczęście w pośrednictwie dyplomatycznem. Jeżeli lojalne i przyjazne porozumienie Austro-Węgier z Turcyą przyszło do skutku, zawdzięczyć to należy właśnie tej okoliczności, iż nasza Monarchia prowadziła całą akcyę samodzielnie i bezpośrednio, nie używała do niej żadnego pośrednictwa i że ingerencya rossyjska była z niej z góry wykluczona. Pomyślny obrót przybierały także bezpośrednie rokowania Bułgaryi z Turcyą. Szło już tylko o ustalenie wysokości wynagrodzenia i nie ulegało żadnej wątpliwości, że zgoda da się bez trudności osiągnąć. Tymczasem nagle wmieszała się w tę sprawę Rossya i jako protektorka Bułgaryi wystąpiła z własnym bałamutnym planem finansowym, który przerwał dalsze rokowania i dziś nie wiadomo, czy wytworzone tym planem nowe trudności dadzą się w sposób zadowalający załatwić. Również uznanie Bułgaryi jako niezawisłego królestwa nie posunęło się naprzód, chociaż p. Izwolski usiłował je poprzeć przyznając ks. Ferdynandowi królewskie honory dworskie w Petersburgu. I dziś właśnie donosi *Koeln. Ztg.*, iż najbliżsi sojusznicy Rossyi: Francya i Anglia nie chcą się solidaryzować z krokiem p. Izwolskiego i nie myślą sztucznymi sposobami przyśpieszać uznania królestwa bułgarskiego.

Przy tej sposobności słusznie stwierdza organ koloński, iż nadzwyczajna ruchliwość dyplomacyi rossyjskiej nie została dotąd uwieńczona praktycznymi rezutatami, a takie wrażenie, jakie się odnosi z ostatnich zajść w Belgradzie nie jest tego rodzaju, aby można z ufnością spoglądać w przyszłość, chociaż Austro-Węgry swojem pojednawczem stanowiskiem w wysokim stopniu ułatwiły wyjście z trudnego położenia. Tak więc we właściwej chwili przypomniano dotychczasowe niepowodzenia dyplomatyczne p. Izwolskiego. Wszak onegdaj najwybitniejsi członkowie Dumy rossyjskiej na konferencyi u p. Stołypina, oświadczyli się jednomyślnie za utrzymaniem pokoju i odstąpili od dyskusyi nad polityką zagraniczną po oświadczeniu ministra skarbu, iż dyskusya taka mogłaby być niebezpieczna dla rossyjskiego kredytu i dla kursu rossyjskich papierów publicznych. Przywódcy Dumy wskazali przeto wyraźnie p. Izwolskiemu kierunek rossyjskiej polityki zagranicznej. Winien on działać w interesie pokoju, popierać wszelkie kroki pojednawcze, łagodzić i uśmierzać wyłaniające się trudności. Dotychczas w sprawach bałkańskich nie szedł p. Izwolski tą drogą. Trudności sam wywoływał, pojednawcze porozumienia powstrzymywał, a krytyczne stadyum zatargów nieoględnie podtrzymywał. Czas już wielki, aby europejska dyplomacya wydobyła się z błędnego koła, w jakie je wpędziła niezręczna polityka p. Izwolskiego i aby podjęła poważną i energiczną interwencyę, która odtrącając rozmaite osobiste ambicye i urojone pretensye, potrafiłaby zabezpieczyć wielkie pokojowe interesy całej Europy.

Na Bałkanach.

Wiadomości z Węgier.

W Budapeszcie głoszą, że rząd serbski odpowie na ostatni krok hr. Forgacha specyalną notą, która będzie wysłana za 8—10 dni i sądzą, że konflikt z Serbią już w najbliższym czasie będzie zupełnie pokojowo załatwiony.

Stronnictwa skoalizowane postanowiły w porozumieniu z rządem odbyć konferencyę i zaprotestować na niej przeciwko ustępstwom ekonomicznym dla państw bałkańskich. Do konferencyi tej przywiązują wielką wagę, jako do doniosłej demonstracyi politycznej. Według pogłoski postawiona będzie rezolucya tej treści, że większość Sejmu węgierskiego pochwala wycofanie przez rząd serbskiego traktatu handlowego, oraz wypowiedziane będzie żądanie, aby z Serbią nie wchodzono w żadne rokowania póty, póki będzie zajmowała wrogie wobec Monarchii austro-węgierskiej stanowisko. W końcu postawione będzie żądanie, aby w sprawie importu bydła nie przekraczano dzisiejszego kontyngentu.

Stanowisko Niemiec.

Berlińska *Gesellschaftliche Corr.*, bardzo bliska niemieckiemu ministerstwu spraw zagranicznych, występuje stanowczo przeciw insynuacyi rossyjskiej, jakoby Niemcy mogły odmówić Austryi w potrzebie swej wojennej pomocy. Korespondencya twierdzi, że w razie potrzeby konsekwencye sojuszu muszą być wyciągnięte do ostatniego punktu, tembardziej, że wymaga tego także interes polityczny Niemiec.

Półurzędowa *Süddeutsche Reichskorrespondenz* otrzymała z Berlina następującą informacyę w sprawie konferencyi żądanej przez Francyę, Anglię i Rossyę: Także Niemcy nigdy nie zwalczały myśli zwołania konferencyi. Niemcy mogą się jednakże tylko wtedy na nią zgodzić, jeśliby była dostatecznie przygotowana. W celu zapewnienia pokojowego wyniku konferencyi jest rzeczą konieczną, ażeby wszystkie sprawy sporne były wprzód załatwione. Tego warunku jednakże dotychczas nie spełniono zarówno co do Serbii i Austryi, jakoteż co do Turcyi i Bułgaryi. Chcemy konferencyi, w której Austro-Węgry dobrowolnie mogłyby brać udział, nie zaś konferencyi, przed którą zawezwanoby Austro-Węgry. Myśl zamienienia konferencyi w jakiś sąd sprzeciwia się istocie międzynarodowych zjazdów, na których nie ma ani oskarżyciela ani oskarżonych, na których także nie rozstrzyga większość, lecz gdzie wszystko wyrównywane bywa w drodze ugodowej. Ponieważ nie można ani Austro-Węgier ani Niemiec skłonić do wzięcia udziału w konferencyi, zanim wszystkie odnośne sprawy będą uporządkowane, zatem zwolennicy myśli konferencyi muszą uzbroić się w cierpliwość, aż w Berlinie i Wiedniu uznają, że przyszła chwila zwołania takiej konferencyi.

Stanowisko Rossyi.

Do *Ag. Havasa* donoszą z Belgradu, że Rossya poleciła Serbii zmiany formalne w projekcie noty do mocarstw. Prawdopodobnie Serbia zmiany te przyjmie. Przypuszczają, iż Austro-Węgry będą zadowolone z tej noty.

Przewóz materyałów wojennych dla Serbii przez Turcyę.

Z Konstantynopola donoszą: Wielki wezyr zawiadomił posła serbskiego Nenadovića, że serbskie materyały wojenne, które już znajdują się w drodze, mogą być bez przeszkody przewiezione z Salonik do Serbii.

Koeln. Ztg. zaprzecza jednak temu stanowczo. Wedle jej informacyj rzecz ma się następująco: Serbia twierdzi, że wielki wezyr udzielił jej ogólnego pozwolenia na przewóz materyałów wojennych. Twierdzenie to jest nieprawdziwe, gdyż w każdym wypadku trzeba było prosić o specyalne pozwolenie. Dziś po zawarciu ugody z Austro-Węgrami i przywróceniu dawnych szczerszych stosunków przyjaznych, Porta nie ma ochoty pozwalać na przewóz tych materyałów. Serbia czyni usiłowania u ambasadora angielskiego, ponieważ część ładunku pochodzi z Anglii.

Petersburg. Z dobrego źródła donoszą, o ostatecznem zawarciu ugody rossyjsko-tureckiej w sprawie długu wojennego. Min. Izwolski i Rifaat basza już się we wszystkich szczegółach porozumieli. Umowa przedstawia się jako kompromis między rossyjską a turecką propozycyą co do wynagrodzenia Turcyi przez Bułgaryę.

Konstantynopol. Wiadomość o skoncentrowaniu wojsk tureckich, lub o specyalnych zbrojeniach w wilajecie Skoplje, są przedwczesne. Dotychczas nie poczyniono żadnych zarządzeń zapobiegawczych lub obronnych. Z tureckiej strony miarodajnej stwierdzają, że nie nadszedł jeszcze czas na to, a ze względu na połączone z tem koszta chcą chwilę tę odwlec jak najdalej.

Konstantynopol. Depesze konsularne z Trapezuntu, Erzerum i Miszu donoszą o ruchach niepokojących wśród komitetu ormiańskiego i obawiają się wybuchu demonstracyj w maju. Władze tureckie poczyniły zarządzenia zaradcze. Bardzo niepokojące ma być położenie w wilajetach: bagdadzkim i bassorskim. Dzienniki tutejsze otrzymują ciągle depesze o rozmaitych walkach.

KRONIKA.

Lwów, 11 marca.

— Kalendarz.

Piątek (12 marca):

Grzegorza wielkiego. — Niecisława. — Prokopia.

Wschód słońca o godzinie 5·46 rano, zachód słońca o godzinie 5·21 po południu.

— JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński wyjechał dziś rano do Krakowa, jutro zaś udzielać będzie audyncyj w gmachu tamtejszej Delegatury.

— Z c. i k. armii. *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Lekarzami asystentami w rezerwie zamianowani zastępcy lekarzy asystentów: dr. Zoltan Zsigmondy 10 p. huz., dr. Samuel Herzig 89 p. p., dr. Fryderyk Deutsch 95 p. p., dr. Rudolf Rauchenbichler 4 p. drag.

— Z c. k. obrony krajowej. Pułkownik Gustaw Welschan z 6 p. uł. zamianowany komendantem 2 p. uł.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska ob. łać. mianowany ks. Józef Wrucha zast. naucz. religii w gimn. w Buczaczu. Odznaczony *expositorio canonicali:* ks. Antoni Moczarowski, proboszcz w Solce. Instytucyę kanoniczną otrzymali: ks. Edward Pasieczny na probostwo w Toustem, ks. Adam Hentschel na probostwo w Bilce szlacheckiej.

Dyecezya krakowska Otrzymali kanoniczną instytucyę: ks. Stanisław Hałatek, prob. w Lubniu na probostwo w Wieliczce; ks. Władysław Mendyk, administrator w Wieliczce. na prob. w Wróblowicach; ks. Aleksander Rajda, wikaryusz katedralny w Krakowie, na prob. w Spytkowicach ad Zator. Przeniesieni: ks. Franciszek Foryś z Babic do Frydrychowic, ks. Franciszek Kotulecki z Frydrychowic do Babic, ks. Ludwik Płonka, z parafii św. Szczepana do kościoła katedralnego w Krakowie; ks. Adam Górkiewicz z Żywca do parafii św. Szczepana w Krakowie; ks. Edward Dziewoński z Kóz do Żywca; ks. Tadeusz Faberz z Międzybrodzia do

Kóz; w Międzybrodziu posada wikaryusza z powodu braku kapłanów nie obsadzona, ks. Antoni Michalik Salwatoryaniu do Kościelca, ks. Stanisław Juras uwolniony z posady wikaryusza w Trzebini i otrzymał 2 miesięczny urlop celem poratowania zdrowia, ks. dr. Benignus Dziadek Salwatoryanin przeznaczony na wikaryusza do Trzebinii. Mianowany administratorem w Lubniu ks. Franciszek Kozłowski, wikaryusz z Myślenic. Posada II wikaryusza w Myślenicach zostanie nie obsadzoną. Konkurs na probostwo w Lubniu rozpisany z terminem trwania do 5 kwietnia, ks. dr. Paweł Ryłko otrzymał dalszy półroczny urlop.

Dyecezya przemyska. Przeniesiony ks. Jakób Jarosz, administrator w Niebylcu, na posadę wikarego w Komborni. Zamianowany profesorem historyi kościelnej w dyecezyalnem zakładzie teologicznym w Przemyślu ks. dr. Bronisław Karakulski, katecheta I gimn. w Rzeszowie.

— **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Rada miasta Lwowa na odbytem wczoraj posiedzeniu tajnem nadała stypendya: z fundacyi Sobczyńskiego w kwocie 60 koron Karolowi Najdzie; z fundacyi Kiselki w kwocie 120 koron Adamowi Szykowi; z fundacyi Ducheńskiego po 300 koron: Bronisławowi Bujakowi, uczniowi mosiężniczemu; Józefowi Swobodzie, uczniowi stolarskiemu; Antoniemu Drożańskiemu, uczniowi ślusarskiemu; Tadeuszowi Wincentemu Józefowi Liszankowskiemu, uczniowi blacharskiemu; Stanisławowi Bobreckiemu, uczniowi trzeciego roku kursu malarskiego w Szkole przemysłowej i Edmundowi Kromerowi, uczniowi ślusarskiemu.

Od opłaty połowy czesnego uwolniono Helenę Wierzbicką, uczenicę licenm im. Królowej Jadwigi Dary z łaski przyznano Karolinie Berdakowej i Karolinie Kochmańskiej. Obywatelstwo miejskie nadano Janowi Żelązce, majstrowi szewskiemu. Adjunktem II klasy w X randze zamianowała następnie Rada Stanisława Kuźniewicza, urzędnika Izby rachunkowej, a korespondentem miejskiej gazowni w X randze Antoniego Jaskowskiego. W końcu kasyerem miejskiej rzeźni w randze X. zamianowano Tadeusza Miączyńskiego.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Leser Awerbach rodem ze Lwowa, Hirsch Regenbogen rodem z Cebrowa, Eisig Kleiman rodem z Czortkowa otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów praw.

P. Abraham Mayer rodem z Zamarstynowa otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek dn. 12 b. m. Prof. Uniw. dr. J. Zakrzewski: O elektryczności (dokończenie z doświadczeniami). Zakład fizycz. Uniw. ul. Długosza 8. Pocz. o godz. $7^1/_2$ wieczorem.

— **Nadanie prezenty.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Michała Walnickiego, gr. kat. proboszcza w Kobakach, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Białych Ostawach.

— **Towarzystwo politechniczne** odbyło wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego p. W. Rawskiego, przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły i udzielono mu absolutoryum z rachunków, poczem dokonano wyboru nowego wydziału i komisyi lustracyjnej. Prezesem Towarzystwa wybrano ponownie p. Wincentego Rawskiego.

W końcu zamianowano członkami honorowymi Towarzystwa pp.: Karola Epplera, Juliusza Rossa i Tadeusza Świerzawskiego w uznaniu ich długoletniej pracy w Towarzystwie.

Dochody Towarzystwa wyniosły w roku ubiegłym 35.405 koron 6 hal., rozchody zaś 33.491 kor. 87 hal., nadwyżka więc na rok bieżący wynosi 1.913 koron 19 hal. Preliminarz budżetu na rok bieżący wykazuje w dochodach i rozchodach 41.973 koron 19 hal. przy nadwyżce 189 koron 69 hal.

— **Z Towarzystwa lekarskiego lwowskiego.** VIII. posiedzenie naukowe w sprawie płonicy odbędzie się w piątek, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa (ul. Dominikańska l. 11, parter). Porządek dzienny: prof. Kučera Etyologia, epidemiologia, profilatyka płonicy; prof. Raczyński: Klinika i terapia płonicy; dr. Legeżyński: Statystyka szerzenia się i sposób tłumienia epidemii płonicy we Lwowie; dr. Obtułowicz: Statystyka szerzenia się i sposób tłumienia epidemii płonicy w powiecie lwowskim.

— **Z Izby adwokatów.** Pan Minister Galicyi, dr. Władysław Dulęba wniósł do Wydziału Izby adwokatów pismo, w którem oświadcza, że z powodu powołania go na stanowisko Ministra składa adwokaturę i prosi o wykreślenie go z listy adwokatów. P. Minister zapewnia Wydział, że będzie się czuł szczęśliwy, jeśli w nowym zakresie znajdzie sposobność przyczynienia się do podniesienia moralnych i materyalnych interesów stanu adwokackiego. Wydział Izby adwokatów przyjął z żalem ustawą wymagane złożeuie adwokatury przez dr. Władysława Dulębę do wiadomości i ustanowił substytutem do objęcia kancelaryi po nim i wykończenia spraw adw. dr. Stanisława Feuersteina we Lwowie.

— **Nauka stenografii polskiej.** Z powodu nowych zgłoszeń osób interesowanych rozpocznie się praktyczny kurs nauki stenografii w dniu 15 b. m. Trwać będzie 6 do 8 tygodni. W tym czasie mogą frekwentanci zaznajomić się dokładnie z zasadami pisma stenograficznego i nabyć pewnej wprawy. Wykłada p. R. Poliński, autor wielu podręczników szkolnych do nauki stenografii. Warunki nader przystępne. Bliższych informacyj zasięgnąć i zapisywać się można w dniach 12 i 13 b. m. (w piątek i sobotę) w szkole im. T. Kościuszki, przy ul. Czarnieckiego l. 1 (róg pl. Bernardyńskiego) od godz. 4 do 5 po południu.

— **Wystawa prac warstatów studenckich.** „Muzeum szkolne“ lwowskie urządza wraz z „Ligą pomocy przemysłowej“ w połowie kwietnia w lokalu swoim przy ulicy św. Mikołaja l. 21. wystawę robót wykonanych w ubiegłem półroczu w warstatach studenckich „Ligi pomocy przemysłowej“ we Lwowie i w warstatach szkolnych innych miast (Kraków, Przemyśl, Tarnopol, Nowy Sącz, Podgórze, Tarnów, Trembowla, Nowy Targ, Stanisławów, Kołomyja itd.).

Wystawa potrwa dwa tygodnie, a na zakończenie jej odbędzie się premiowanie najlepszych prac na podstawie orzeczenia znawców, których zaprosi kuratorya lwowskich warstatów studenckich,

Postępy uczniów lwowskich szkół średnich, pracujących od października z. r. w warstatach „Ligi pomocy przemysłowej“, są zdumiewające. Uczniowie wykonywują z zamiłowaniem i ścisłością wzorową różne przedmioty z zakresu stolarstwa: mebelki, półki, stoliczki, kasety, ramy do obrazów, budują sobie sanki; na oddziele ślusarskim robią okucia do nart, wyrabiają zamki, artystyczne przedmioty, popielniczki i t. d.

Projektowana wystawa budzi łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

— **Spis abonentów sieci telefonicznych w Galicyi** na rok 1909 już wyszedł, przyczem Dyrekcya poczt i telegrafów zwraca uwagę, że wykazane w tym spisie sieci telefoniczne w Iwoniczu, Jazowsku, Krościenku nad Dunajcem, Łącku, Mogilanach, Rymanowie, Starym Sączu, Szczawnicy i Zbarażu nie są jeszcze otwarte i otwarcie ich nastąpi dopiero na wiosnę b. r.

— **Piękny przykład do naśladowania.** Grono gości w pensyonacie „Liliana“ i w Zakładzie dr. Chramca w Zakopanem uchwaliło w tych dniach następującą rezolucyę:

„Ziarnko do ziarnka!

W uznaniu doniosłości zadań szląskiej Macierzy szkolnej i w myśl rezolucyj wiecu narodowego w Krakowie uchwalamy na cele tej Macierzy dobrowolny podatek narodowy w następującej formie:

„Upoważniamy i prosimy Szan. Właścicieli Zakładu, aby na rachunkach tygodniowych nalepiano znaczki Macierzy po 10 hal. i kwotę tę do rachunku wstawiano. Zachowanie tej tradycyi przekazujemy Szan. Właścicielom Zakładu, wszystkim następnym gościom i ich poczuciu narodowemu“.

— **Hojne zapisy.** Z Wiednia otrzymujemy następujące autentyczne szczegóły o zapisach ś. p. Brunnerowej:

Dnia 26 lutego b. r. zmarła w Wiedniu Polka, Celestyna Brunnerowa z domu Kulczycka, zapisując w swym testamencie następujące legaty na cele pobożne i publiczne, uwzględniając przedewszystkiem cele narodowe polskie: 1. Towarzystwu „Przytulisko polskie“ w Wiedniu 30.000 kor. jako kapitał zakładowy z tem przeznaczeniem, że procenty mają być zużyte na cele Towarzystwa; 2. Towarzystwu „Biblioteka polska“ w Wiedniu 20.000 kor. jako kapitał zakładowy na utrzymywaną przez to Towarzystwo polską szkołę prywatną i kolonię wakacyjną z tem przeznaczeniem, że procenty mają być zużyte na powyższe cele; 3. Kongregacyi OO. Zmartwychwstańców w Wiedniu 20.000 kor. na cele polskiego kościoła na Kahlenbergu; 4. Towarzystwu św. Wincentego à Paulo, istniejącemu przy polskim kościele w Wiedniu, 5000 kor. do rozdania ubogim; 5. gminie m. Wiednia 5000 kor. na ubogich; 6. Konwentowi OO. Franciszkanów w Wiedniu, jako jałmużnę 20.000 kor.; 7. Konwentowi Sióstr Franciszkanek w Wiedniu 20.000 koron, również jako jałmużnę.

Egzekutorem testamentu został mianowany przez zmarłą radca Dworu w Trybunale administracyjnym w Wiedniu, dr. Wilhelm Binder. Pertraktacyę spadkową prowadzi adwokat dr. Antoni Chmurski w Wiedniu.

— **Urania w Filharmonii.** „Serbia i Serbowie“ na ten aktualny temat wygłosi prelekcyę prof. dr. Nitman w sobotę, 13 b. m., w lwowskiej Uranii. Doskonałe obrazy świetlne będą ilustrowały wywody prelegenta. Początek o godzinie 7 wieczorem, poczem nastąpi przedstawienie „Uranii“.

— **Sprawa Mirosława Siczyńskiego.** Obrońcy Mirosława Siczyńskiego, mordercy ś. p. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, wnieśli do Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego prośbę o delegacyę do rozprawy sądu pozagalicyjskiego lub przynajmniej nielwowskiego sądu.

† **Ś. p. Stanisław Homolacs,** o którego nagłej śmierci w Wiedniu po krótce wczoraj donieśliśmy, żywy brał udział w kołach ziemian kraju. Był on najmłodszym synem Edwarda i Klementyny ze Sławińskich, dawnych właścicieli Zakopanego. W młodym wieku, prawie wprost ze szkół pospieszył w roku 1863 do walczących szeregów narodowych. Powróciwszy, oddał się zawodowi ziemianina. Ożeniwszy się z Karoliną z Gostkowskich, osiadł w pięknych Balicach pod Krakowem, które wnet zasłynęły, jako jedno z gospodarstw, wzorowo i intenzywnie prowadzonych. Dwór balicki, kierowany wraz z mężem ręką ś. p. Karoliny Homolacsowej, był przez wiele lat pięknym typem dworu polskiego. Z ludem miejscowym i okolicznym związany serdecznym stosunkiem opieki i zaufania, nigdy nie opuszczany, dla wszystkich był zawsze gościnnie otwarty. Jako właściciel większych posiadłości, ś. p. Stanisław Homolacs wybrany do Rady powiatowej krakowskiej, wkrótce został jej wiceprezesem. Przez lat dziewięć piastując tę godność — wspólnie z ś p. Alfredem Milieskim — przeprowadził w r. 1882 założenie powiatowej Kasy oszczędności, która w tak poważną wyrosła instytucyę finansową. W r. 1880 podczas pobytu Najj. Pana w Krakowie brał wybitny udział w urządzeniu w Sukiennicach wesela krakowskiego i okrężnego, które tak żywo zapisały lud krakowski w pamięci Monarchy, iż mile wspominał go jeszcze zeszłego roku podczas pochodu jubileuszowego.

Jako rolnik, brał ś. p. Stanisław Homolacs stały udział w Towarzystwie rolniczem okręgowem, a głównie w Towarzystwie rolniczem krakowskiem. W tem ostatniem, będącem reprezentacyą rolników Galicyi zachodniej, był wiceprezesem przez lat kilkanaście obok takich prezesów, jak ś. p. Artur hr. Potocki, ś. p. Jan hr. Tarnowski i ś. p. Eustachy ks. Sanguszko. Był też kuratorem szkoły rolniczej w Czernichowie. Równocześnie zasiadał ś. p. Homolacs w Radzie nadzorczej Tow. wzaj. ubezp. i Tow. wzaj. kredytu.

Na wszystkich tych posterunkach służby publicznej zostawił ś. p. Homolacs pamięć człowieka bardzo zrównoważonego, wytrawnego a ujmującego; miał ten szczególny dar, że umiał wszystkich pozyskać a nikogo nie zrazić. Pamięć swego nazwiska związał także z wielkim przemysłem w kraju: był jednym z trzech założycieli i właścicieli wielkiej fabryki dachówek i drenów w Niepołomicach.

W ostatnich latach wycofał się z życia publicznego.

— **Ostatni Brandenburg.** Na zamku Domanze, na pruskim Szląsku, zmarł onegdaj Gustaw hr. Brandenburg, ostatni wnuk Fryderyka Wilhelma II. w 89 roku życia. Zmarły obrał karyeryę dyplomatyczną, był do r. 1887 posłem państwa niemieckiego w Brukseli, poczem usunął się w zacisze domowe. Jego śmierć przypomina jeden z najbardziej romantycznych okresów pruskiego dworu królewskiego, kiedy po Fryderyku Wielkim wstąpił na tron pruski jego synowiec Fryderyk Wilhelm II. Król był pod urokiem hrabiny Lichtenau, córki ubogiego muzyka, której nadał szlachectwo, darował rozległe dobra i pół miliona talarów. Hrabinie Dönhofowej udało się wyrugować z serca króla hrabinę Lichtenau. Złączyła się z nim w r. 1790 węzłem morganatycznym. Nastała rozpaczliwa walka obu rywalek, zakończona zwycięstwem hr. Lichtenau. Dönhofowa musiała w r. 1792 dwór opuścić. Z tego morganatycznego związku przyszło na świat dwoje dzieci: Wilhelm hr. Brandenburg i Julia hr. Brandenburg. Synem Wilhelma był właśnie zmarły onegdaj Gustaw, ostatni potomek rodu hr. Brandenburgów.

— **Pomnik nad grobem ś. p. Antoniego Durskiego.** Wydział V. (lwowskiego) okręgu sokolego wydał okólnik do 36 gniazd swoich z gorącem wezwaniem do urządzenia wieczorów z ćwiczeniami, poświęconych pamięci naczelnika Durskiego, z przeznaczeniem dochodu na pomnik dla niego, względnie na zapewnienie pozostałym po nim sierotom znośnego bytu.

W niektórych gniazdach odbyły się już wieczorki takie z bardzo dobrym skutkiem, a i inne okręgi idąc za głosem okręgu V., rozesłały podobny okólnik swoim gniazdom.

W niedzielę 14 b. m. urządza grono nauczycielskie „Sokoła-Macierzy“ wieczór na cel powyższy z nader urozmaiconym, interesującym programem, w skład którego prócz słowa wstępnego i części wokalno-deklamacyjnej wchodzą ćwiczenia: karabinami, igrzyska olimpijskie, szermierka, zapasy, piramidy, ćwiczenia sokolic obręczami z wstążek itd. Wszelkie słowa zachęty chyba zbyteczne, aby obszerna sala „Sokoła-Macierzy“ wypełniła się po brzegi przyjaciółmi i wielbicielami śp. Durskiego, nie mniej i młodzieżą naszą, której wychował on kilka pokoleń.

Programy i zaproszenia na wspomniany wieczór wraz z biletami nabywać można w kancelaryi „Sokoła-Macierzy“ codziennie od godz. 5 wieczorem. W niedzielę zaś od 10 do 1 rano i od 5 przy kasie.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw p. Tomaszowi Konarskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi *Głosu*, oskarżonemu przez Aleksandra Popowicza, inspektora kolei państwowych we Lwowie o obrazę czci, popełnioną przez to, że w nr. 251 *Głosu* z dnia 1 listopada 1908 pojawiła się notatka, w której zarzucono p. Popowiczowi sprzeniewierzenie kwoty 20 — 40.000 kor. na szkodę zarządu kolonii w Tuchli i ochronki dla dzieci kolejowych.

Rozprawę odroczono celem wezwania nowych świadków.

— **Płonica.** W dniu 9 b. m. zgłoszono 4 nowe przypadki zachorowania, wyzdrowiało czworo dzieci, zmarła 6-letnia dziewczynka, leczona w domu.

— **Wykaz chorób zakaźnych** we Lwowie za tydzień od 28 lutego do 6 marca: na dyfteryę zachorowało 6 osób miejscowych i jedna obca, zmarła 1 miejscowa; na odrę zachorowało 7; na dur brzuszny zachorowała jedna miejscowa, zmarła jedna obca; czerwonki był jeden przypadek śmiertelny. — Na płonicę zachorowało 15 osób miejscowych i 2 obce (w tygodniu poprzednim 22 miejscowych i 1 obca). zmarły 4 miejscowe i 1 obca; zatem tydzień ubiegły był pod względem przyrostu chorych wyjątkowo pomyślnym, tak bowiem małego przyrostu tygodniowego nie było od lata roku zeszłego; natomiast niepomyślnie przedstawia się cyfra śmiertelności, odsetka jej bowiem w stosunku do cyfry przyrostu wynosiła 29·4%; okres jednego tygodnia nie daje jednak podstawy do snucia wniosków ogólnych, epidemiologia zna bowiem śmiertelność ze szkarlatyny tak dobrze 2%-wą, jak i 40%-wą; przeciętna cyfra śmiertelności w epidemii płonicy obecnej we Lwowie wynosi 10—12%.

— **Los lwowskiego rzezimieszka na obczyźnie.** Joachim Schwarzer, spólnik i jeden z wybitnych członków szajki złodziejskiej Edmunda Śnieguckiego *false* Wasińskiego, który swego czasu zbiegł z więzienia tutejszego sądu krajowego karnego, został — jak niedawno donieśliśmy — przytrzymany na kradzieży w Hamburgu. W tych dniach odbyła się przeciw niemu rozprawa karna i Schwarzer skazany został na 6 miesięcy więzienia. Po odbyciu tej kary odstawiony zostanie do Lwowa, gdzie czekają na niego zaciągnięte przez niego, a nie wyrównane jeszcze z Temidą rachunki.

△ **Zgubiono:** kartkę zastawniczą Banku „Pius Mons“ na zastawiony łańcuszek, wartości 60 kor.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętej wystawy „chrześciańskiego Doroteum“ przy ul. Batorego skradziono wczoraj w nocy po rozbiciu okiennicy trzy papierośnice srebrne i dwie lornetki.

Z zamkniętej szafki stojącej w sieni realności przy ul. Strzeleckiej l. 3, skradziono wczoraj p. Józefowi Goldbergowi kilka flaszek soku malinowego, wiśniaku i garnek smalcu gęsiego, łącznej wartości 110 kor.

(=) **Groźny aresztant.** Notowany złodziej Michał Szyszka, odstawiony przed kilku tygodniami do więzienia sądu krajowego, począł udawać tam waryata. Odstawiono go więc do zakładu obłąkanych w Kulparkowie na obserwacyę. Niebawem Szyszka uciekł z zakładu i dopuszczał się dalej zbrodniczych kradzieży. Policya posądza go o to, że w Dobromilu ukradł znaczniejszą sumę pieniędzy. Wczoraj spotkał Szyszkę żandarm, patrolujący w Kleparowie, pod Lwowem i chciał go aresztować. Szyszka zagroził żandarmowi rewolwerem, który wyjął z za cholewy, lecz żandarm, widocznie na to przygotowany, użył broni i ubezwładnił niebezpiecznego złodzieja, poczem odebrał mu rewolwer. Szyszka jest lekko ranny w nogę. Po zaopatrzeniu rany odstawiono go do więzienia.

(=) **Chłopiec w płomieniach.** Straszny wypadek wydarzył się wczoraj w domu przy ul. Bernsteina l. 8. Pozostawiony bez dozoru 4 letni Kazimierz Rakoczy, syn dozorcy tego domu, bawił się zapałkami, przyczem podpalił na sobie sukienkę i w jednej chwili stanął w płomieniach. Gdy spostrzeżono ten straszny wypadek, nieszczęśliwe dziecko uległo poparzeniu na całem ciele, tak, że nie ma wprost nadziei, aby żyć mogło. Pogotowie ratunkowe odwiozło dziecko do szpitalika im. św. Zofii.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Franciszek Wierzbicki, odlewacz żelaza, w 51 r. życia; Franciszek Heksel, właściciel kawiarni „Monopol“, b. długoletni przewodniczący korporacyi gospodnio-szynkarskiej, w 64 r. życia;

w Nowym Sączu, ks. Władysław Dutkiewicz, katecheta tamtejszy szkół wydziałowych;

w Tarnowie, Jakób Redlich, starszy komisarz kolei państw.;

w Rio de Janeiro, Barbarossa Rodrigues, znany botanik, autor znacznej wartości dzieł o florze brazylijskiej.

— **Eksplozya dynamitu.** Z Zadaru donoszą: W miejscowości Velusit, czteroletni syn pewnego górnika bawił się nabojem dynamitowym, jaki znalazł w izbie. Nagle, nabój eksplodował. Dach domu został zerwany. Dziecko zostało doszczętnie rozszarpane, podczas gdy jego matka i drugie dziecko zostały śmiertelnie pokaleczone.

— **Śmiertelne »stypy«.** W miejscowości Totaradac, na Węgrzech, po pogrzebie tamtejszego włościanina Jana Tahorecza, zeszli się

krewni i przyjaciele pozostałej rodziny na stypy. Niezawodnie musiano dobrze „oblewać“ pamięć nieboszczyka, gdyż przy końcu „żałobnej tej zabawy“, 40 osób znaleziono na ziemi bez życia. Trzynaście z nich już zmarło, cztery walczą między życiem a śmiercią, reszta zaś jest obłożnie chorą.

— **Zagrzebski proces o zdradę stanu.** Na wczorajszej rozprawie przesłuchiwano dalej oskarżonego Adama Przibiczevica. Odczytano artykuł, który miał pisać oskarżony, a którego celem było spopularyzowanie króla Piotra wśród Serbów chorwackich i austro-węgierskich, oraz dokonanie rozdziału Austryi. Po tym rozdziale Serbia dotarłaby do morza i nie potrzebowałaby się obawiać Monarchii. Oskarżony oświadczył, iż w artykule tym nie widzi nic karygodnego.

— **Trzy morderstwa.** Z Warszawy telegrafują: Właściciele fabryki obuwia Bartel, Steinbock i Nettel, ten ostatni obywatel austryacki, zostali wczoraj przez robotników swej fabryki zamordowani. Morderstwo to, ma rzekomo polityczny podkład. Dwie córki fabrykanta Bartla, które były obecne przy jego mordowaniu, dostały pomieszania zmysłów. Morderców aresztowano.

— **Obchód Słowackiego w Wilnie.** Ku czci Juliusza Słowackiego odbędzie się w Wilnie dnia 5 kwietnia w sali miejscowej uroczysty wieczór literacki. Przemawiać będzie Orzeszkowa; wizerunek duchowy Słowackiego, skreśli poeta W. Makowski; deklamacye i śpiewy wykona Lutnia wileńska, wieczór zakończą żywe obrazy.

Kronika prowincyonalna.

§ Szkołę uzupełniającą dla kelnerów założono w ostatnich dniach w Stanisławowie.

§ Malwersacye podatkowe. Z Tarnopola donoszą do *Dziennika Polskiego*, że we wtorek wieczorem aresztowano tam Władysława Dąbrowskiego, oficyała w oddziale podatkowym tamtejszego starostwa, pod zarzutem że od kilku lat dopuszczał się malwersacyj przez fałszowanie fasyj czynszowych, skutkiem czego Skarb państwa poniósł szkodę na przeszło 50.000 K.

§ Pożar szybu. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem zapalił się w Borysławiu szyb firmy berlińskiej „Erdoelwerke“ Nr. 8. W przeciągu doby pożar będzie ugaszony. Szyb dawał około 10 wagonów ropy dziennie.

Kronika zagraniczna.

* Bawarska Akademia Umiejętności w Monachium obchodzi w dniu dzisiejszym 150 jubileusz swego istnienia.

* Napad rabunkowy na probostwo. Z Eydkun donoszą, że do domu tamtejszego proboszcza wtargnęło onegdaj czterech rabusiów z rewolwerami. Dwaj z nich związali księdza, poczem wszyscy, obrabowawszy dom i zabrawszy kilkaset rubli, uciekli.

* Zagadkowe zniknięcie woźnego bankowego. W niedzielę zaginął w Paryżu bez wieści 29-letni woźny bankowy, Karol Schönbauer z Berlina. Miał on przy sobie 45.000 franków pieniędzy bankowych. Przypuszczają, że został napadnięty i obrabowany, a następnie przez bandytów uprowadzony.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Selma Kurz, artystka opery wiedeńskiej, posiadająca u nas dobrze ustaloną sławę doskonałej spiewaczki, wystąpi raz jeden tylko z koncertem w Filharmonii, zapowiedzianym na 2 kwietnia b. r. Bilety na ten koncert sprzedaje już księgarnia pp. Gubrynowicza i syna, a pokup na nie jest niezwykle ożywiony.

Pianista prof. Teodor Pollak daje staraniem Koła literacko-artystycznego w sali „Koła“ swój koncert dnia 21 marca br. Wiadomość ta będzie miłą niespodzianką dla miłośników prawdziwej sztuki, prof. Pollak bowiem nie urządzał swego koncertu od długiego czasu. Program interesującego wieczoru zostanie ogłoszony później. Wydział „Koła“ rozeszle na wspomniany koncert zaproszenia w następnym tygodniu.

Koncert pianistki Natalii Loewenhof odbędzie się d. 21 b. m. w sali Domu narodnego. Program składa się z utworów Bacha, Beethovena, Schumana, Chopina, Liszta oraz kilku własnych kompozycyj koncertantki.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut p. Zadurowicza, ul. Akademicka.

— **Z teatru** donoszą: Jutro w piątek, w miejsce zapowiedzianego przedstawienia dramatu Adama Krechowieckiego „Syn królewski“, dana będzie po cenach dramatu po raz 76ty „Wesoła wdówka“ z panią Schupp.

Zmianę tę spowodowała nagła niedyspozycya p. Hierowskiego, który wczoraj na drugiem przedstawieniu „Syna królewskiego“ zaledwie z wysiłkiem dokończył swej roli.

Dziś po raz pierwszy opera Rubinsteina „Demon“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, po raz 1-szy (nowość) „Demon“, opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, „Wesoła wdówka“.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł., dla młodz. szkolnej „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko ze spiewami i tańcami w 8 odsłonach, Adolfa Walewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2-gi „Demon“, opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Wujaszek Wania“, sztuka w 4 aktach Ant. Czechowa; gościnny występ Karola Adwentowicza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 17-sty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falia.

W poniedziałek, po raz 1-szy (nowość) „Bliźnięta z Brigthon“, komedya w 3 aktach z prologiem Tristana Bernarda; przekład M. A. Siedleckiej.

We wtorek, po raz 3-ci „Demon“, opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz 2-gi „Bliźnięta z Brigthon“, komedya w 3 aktach z prologiem Tristana Bernarda; przekład M. A. Siedleckiej.

We czwartek, po raz 4-ty „Demon“, opera w 4 aktach Antoniego Rubisteina; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, „Noc listopadowa“, 10 scen dram. St. Wyspiańskiego.

Sobota, „W latarni“, dram. w 3-ch akt. Z. Wójcickiej-Chylewskiej.

Niedziela, o godz. 3-ej „2 × 2 = 5“ satyra w 4-ch akt. G. Wieda (ceny zniżone do połowy) o godz. 7-ej „W latarni“.

Poniedziałek, „Romantyczni“, kom. w 3-ch akt. Edm. Rostanda „O chlebie i wodzie“, krot. w 1-m akcie ze śpiewami, (występ p. Orłowskiej).

Poezye Jerzego Żuławskiego.

(Wydania zbiorowego w nowym układzie tom I.—IV. We Lwowie. Nakładem księgarni H. Altenberga 1908).

(Dokończenie).

I on tej wiary w sobie broni zawzięcie: przekleństwo rzuca na głowy tych, co „w młodej czystej piersi ogień gaszą boży, co przedwcześnie trwożą młode dusze bluźnierstwem, mówiąc, że cierpienie wszystkiem w życiu, a złudą o szczęściu marzenie“, przeklina nawet tych, którzy „źrenice do czarnych spostrzeżeń otwierają, w chwili, gdy duch orli lot poczyna święty“. Prawda, widzi już w około siebie odstępców: miał „brata“, który zrazu szedł z nim po wyniosłej drodze prowadzącej do gwiazd, a teraz złożył skrzydła i na ziemi usiadł; poeta go nie wini, przepowiada mu nawet większe niż sobie szczęście — ale swej drogi gwiezdnej nie porzuci.

A jednak już zbliżała się chwila, kiedy poeta miał doznać srogich rozczarowań. Co je wywołało? Czy przekonanie, że dawniejsze marzenia były tylko ułudą, dawniejsza prawda wręcz fałszem (Sonet „Wasza wina“); czy też przeczucie, że gdyby ta wyśniona przyszłość rzeczywiście nastała, byłaby to straszna era „mordu i pożogi bratobójczych walk szczęku i krzyków rozpaczy“ (cykl sonetów „Galatea“)? Dość, że poeta szedł odtąd inną drogą, chociaż w chronologicznem następstwie wierszy i później jeszcze dawniejsze hasła się odezwą. Zapewne nie poszedł torem ludzi, ironicznie zwanych „sprawiedliwymi“, nie stał się „wołem, co o żłobie marzy, kark nawykły do jarzma schylając w pokorze“, ale działał odtąd już nie wszerz, tylko w głąb, w głąb własnej duszy. Czy społeczno-narodowe znaczenie poezyi Żuławskiego na tej przemianie nie ucierpiało, to inne pytanie, artystyczny charakter jej jednak zyskał na tem niepomiernie: poeta przestał być jednym z wielu, stał się sobą, indywidualnością o rysach pewnych, a ciekawych.

Więc najprzód nie powiększa on rzeszy zgorżkniałych pessymistów, chociaż niemniej od nich doznał zawodów.

W „Odpowiedzi“ K. Tetmajerowi (w rytmie i zacięciu wzorowanej na „Przedświcie“ i „Psalmach“ Krasińskiego) kwestyę przyszłości Polski rozwiązuje w sposób z ogólnego stanowiska niewątpliwie jaskrawo jednostronny, ale dowodzący i świadomości, że się jest poetą i poczucia potęgi poezyi:

„My powstaniem i żyć będziem:
nie miecz, kosa, pług ni brona,
ale harfa rozdzwoniona
życia stanie się narzędziem —“

zastrzegając jednak równocześnie, że

„jeno pieśni nam potrzeba,
coby rodem była z nieba“.

To przeświadczenie o godności i mocy poezyi pozostanie mu na zawsze: w r. 1896 n. p. wybuchnie ekstatycznymi „Rapsodami szaleńca“, w dalszych latach już nie wytryska sporadycznie, jest czemś trwałem i niewzruszonem. Tu liryka Żuławskiego podobna jest wewnętrznie do jego dramatu: ten często umyślnie podkreśla, że jest sztuką i grą, nie naturą i rzeczywistością, a tak samo w liryce czuje się zawsze pieśniarza, świadomego, że tworzy, nie zaś jedynie biernie jest mównicą, z której ktoś inny, czy też coś innego przemawia. I ztąd pochodzi pewien chłód poezyi Żuławskiego, chłód zewnętrzny niejako, zgodny jednak i z wewnętrzną istotą jego duszy. Bo oto „Dwie moce“ znakomicie charakteryzują tę poezyę:

„Dwie w głębi duszy mej bój wiodą władze,
dwa archanioły o zakrytej twarzy,
których imienia nie znam. Jeden marzy,
drugi na mądrej wszystko kładzie wadze.

Pierwszy chce lotów bezkresnych i wierzy,
iż nieskończoność wysnuć z siebie może,
stwarzając skrzydłom nieścigłym przestworze;
drugi — moc jego i toń niebios mierzy.

Więc zanim pierwszy rozwinie swe skrzydła,
nim w Ikarowe podróże wyruszy,
już go ten drugi chłodną dłonią sidła....

Tak bezustanku walczą w mojej duszy
dwa archanioły o zakrytej twarzy:
ten, który stwarza, oraz ten, co waży“.

Tak udatnego autoportretu poeci zazwyczaj nie malują, samo jego istnienie więc dowodzi, że Żuławski ma niezwykle duży krytycyzm. A że ma słuszność, w ten sposób siebie charakteryzując, dostrzeże czytelnik tych czterech tomów jego poezyi. Ujrzy w nich duszę głodną wrażeń, „płomiennego upojenia ducha“, choćby nawet w tym ogniu miała spłonąć bez feniksowych nadziei zmartwychwstania z popiołów. Poeta szuka tych wrażeń wszędzie. Oczywiście najprzód i najczęściej w miłości. Erotyzm Żuławskiego to jedna z najsilniejszych strun jego harfy o skali szerokiej od czystości do grzechu, od idylli do tragedyi; ale wśród tych kwiatów pełza zawsze gad, myśl o marności i nicości prześladuje poetę, w uściskach kochanki nie zazna on szczęścia zupełnego, trapiony i wtedy przeczuciem nie tyle zdrady kobiety, ile własnego przesytu. Więc szczęścia i tutaj nieznalezionego, szuka po szerokim świecie. Żuławski z poetów polskich nowoczesnej doby, którzy przeważnie miejsca nie zagrzeją, jest jednym z najruchliwszych ptaków przelotnych, a zwłaszcza Szwajcarya — gdzie częściowo za młodu studyował — i Włochy są mu drugą ojczyzną. Przyrodę odczuwa głęboko: czy to będą tatrzańskie turnie, czy szwajcarskie jeziora, czy alpejskie śniegi, czy szum fal morskich, one w jego poezyi znajdą echo żywe i przejmujące, a nawet widoki na uboczu stojące poza zwykłymi szlakami poetów w jego wierszu rysują się silnie i pięknie: wskazujemy jako na przykłady tej krajobrazowej poezyi na „Stary młyn“, jedno z arcydzieł Żuławskiego, lub na „Hohe Promenade“ w Zurychu. Ale i to wałęsanie się po świecie nie daje poecie zadowolenia: najprzód ile razy pod wpływem cudnych widoków przyrody przejmie go rozkosz, ów drugi „archanioł o zakrytej twarzy“, szepta mu, że wszystko jest złudzeniem. Powtóre poeta na obczyźnie tęskni za rodzinnym krajem, w ojczyźnie rwie się do dalekiego świata. Za młodu pyta się siebie daremnie:

„Droga ziemio ojczysta! ukochany kraju!
góry moje rodzinne! — ja wśród was zro-
[dzony,
czemuż muszę porzucać złotych marzeń strony,
czemuż ptakiem przelotnym ciągnąć do wy-
[raju?“

Ale smutek idzie za nim wszędzie, a na obczyźnie jeszcze większy niż w ojczyźnie. Życie „dało mu wszystko, czego jeno pragnął — i nie było życzenia, któreby napróżno w sercu swojem rozbudził“, ale że ostatecznym rezultatem tych życiowych wrażeń było rozczarowanie, więc poeta szukał jeszcze raz szczęścia, teraz już we własnej myśli.

I tu stajemy wobec najosobistszej jego cechy. Żuławski to poeta myśli, a wszystko co z tem pojęciem się łączy: siła i słabość, są jego udziałem. Naukowe studya filozoficzne, stwierdzone w poważnych rozprawach, wycisnęły wyraźne piętno i na jego poezyi. Już w wczesnej młodości określił „natchnienie“ poetyckie bynajmniej nie w orgiastycznem, dyonizyjskiem znaczeniu. Nie jest ono według niego „orłem, który z niebios spada, nie-piorunem, co z góry świetli noce ciemne, nie ma głosów rodzących obłędy tajemne, świadomości nie gubi, lecz ją owszem rodzi“, przeciwnie

„Natchnienie — to głos ducha w myślowej
[powodzi,
który mówi: „Ja jestem — i działać przy-
[rzeka“.

Śladami Adama Asnyka „na prabytu zrębie wsparty spogląda w otchłanne bezedno“ myśli, przed nią się korzy w „Narodzinach Psychy“, w „Lotosie“, Stanisławowi Przybyszewskiemu poświęconym zanurza się w tajniki prabytu, a gdy „coraz ciemniej i zimniej i głusza koło niego. pusto, nicość a rozpacz“, zbawia go głos ulubionego jego, panteistycznego filozofa i poety, mistrza Spinozy, któremu w tych czterech tomach dwukrotnie hołd składa. Nie jemu tylko. Szukanie prawdy prowadzi go do starych ksiąg, do Jadżur Wedy, do Starego Testamentu i do talmudu. W poezyi polskiej moment to ogromnie rzadki i gdyby Żuławski nie miał nawet innych osobistych cech, te tłómaczenia i parafrazy, szczególnie z Biblii i talmudu zapewniłyby mu już same odrębne od reszty poetów stanowisko. Oczywiście nie możemy osądzić, o ile tłómaczenia wiernie oddają tekst oryginału, być może, że obca mu i sama przez się kunsztowna i trudna forma tercyny, zmusza poetę do pewnych dowolności, lecz wieje z tych strof powietrze odmienne niż z dzisiejszych poezyj, przesycone są twardą surowością i tą odurzającą dramatycznością, jaka podobno owe księgi cechuje. Poeta często w tym świecie przebywa, lecz i tu daremnie szuka szczęścia. „Dwie moce“ zmagają się w nim i tutaj, ich skojarzeniem byłaby „myśl twórcza“ i ma istotnie myśl jedno skrzydło, któremu na imię stwarzanie, lecz u drugiego jej boku szeleści ponuro drugie skrzydło: zagłada....

. . . . . .

Nie omawialiśmy szczegółowo i po kolei zawartych w czterech tomach poezyi Jerzego Żuławskiego, zatem wiele z nich pominęliśmy milczeniem, może nieraz nawet piękniejszych od tych, których w charakterystyce poety ogólnej przedewszystkiem jako materyału użyć należało. Więc na zakończenie dodać chyba jeszcze trzeba słówko o formie tych utworów, która u niego, jak widzieliśmy, tak świadomego znaczenia i godności poezyi jako sztuki, nie może być błahą. Oktawa i tercyna, proza rytmiczna i sonety, ronda, świadczą o wysokim formalnym kunszcie Żuławskiego, który zresztą w kilku wierszach uderza równie szczęśliwie w dźwięki balladowe lub ludowej piosenki.

Takim jest poeta dzisiaj, gdy pierwszy okres swej twórczości poetyckiej zamyka czterotomowem wydaniem. Jaką będzie przyszłość tej poezyi, jaką ona będzie w drugim, teraz się zaczynającym okresie. tego przewidzieć nie można. Na dziś poeta z dumą, ale z usprawiedliwioną dumą, powiedzieć może:

„Własną mam harfę, i nie pożyczaną!“

A jeśli tylko nowy okres przyniesie nowe dźwięki, to sprawdzą się i te, od tamtych jeszcze dumniejsze słowa:

„I chociaż fala wieków głośno szumi,
wiem, że mej harfy dźwięku już nie stłumi“.

Dr. Józef Flach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 11 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów poświęcił Przewodniczący ś. p. Piętakowi następujące wspomnienie: Dr. Piętak, który do końca ubiegłej sesyi brał z całym zapałem udział w pracach komisyi Izby, zmarł niedawno. Już od młodych lat był czynny w służbie państwowej, potem poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu w Uniwersytecie lwowskim, rozwijając na polu naukowem znaną powszechnie działalność. Dwa razy stał na czele kolegium profesorów; przeszło przez 10 lat należał do Izby posłów. Następnie powołał go Monarcha do Rady koronnej, w której zmarły zajmował dłuższy czas zaszczytne i wysokie stanowisko i kilkakrotnie był przez Monarchę odznaczony. Powołany następnie do tej wysokiej Izby, brał żywy udział w jej pracach. Tracimy w nim znakomitego współpracownika. Na znak żałoby raczcie panowie powstać z miejsc.

Izba to uczyniła.

Wiedeń, 11 marca. Wśród odczytanych wczoraj w Izbie posłów interpelacyj, była także interpelacya dr. Oleśnickiego do P. Ministra oświaty w sprawie sprzecznego

rzekomo z ustawą zaprowadzenia polskiego języka wykładowego w szkole ludowej w gminie Pobitno ad Gródek.

Wiedeń, 11 marca. Wczoraj wieczorem odbyła się konferencya przewodniczących klubów. Obradowano nad rewizyą klucza rozdziału mandatów komisyjnych.

Starorusini wyrazili życzenie umożliwienia im zastępstwa w mniejszych komisyach w ten sposób, aby liczba mandatów dla dzikich pomnożona została z 1 na 2, ponieważ liczba dzikich wskutek wstąpienia w ich szeregi 4 Starorusinów, wzrosła do 17, gdy zastęp klubu ruskiego przez wystąpienie tych Starorusinów zmniejszył się.

Po dłuższej dyskusyi Prez. Pattai reasumując jej wynik swierdził, iż większość obecnych oświadczyła się za dotychczasową liczbą mandatów przydzielonych klubowi ruskiemu, zwłaszcza, że liczba jego członków przy uwzględnieniu hospitantów wynosi 30 posłów.

Prezydent zawiadamia następnie o życzeniu socyalnych demokratów co do przyznania im odpowiedniej liczby stanowisk przewodniczących komisyj.

Pp. Seitz i Adler wskazali, że socyalni demokraci mają jedno tylko stanowisko w komisyi gospodarczej, gdy liczba wszystkich posłów stronnictwa wynosi 89.

Wynik dyskusyi był ten, że konferencya gotowa jest przyznać socyalnym demokratom przewodnictwo komisyi legitymacyjnej i że Prezes Głąbiński poruszy w swym klubie możliwość oddania socyalnym demokratom stanowiska przewodniczącego komisyi sanitarnej, które dotąd piastuje jeden z członków Koła polskiego. Prez. Pattai zaznaczył w końcu, że jeszcze przy wyborze nowych nieistniejących dotąd komisyj będzie można uwzględnić socyalnych demokratów.

P. Kramarz podał do wiadomości, że stronnictwo jego zrzekło się przewodnictwa w komisyi bośniackiej na rzecz klubu południowych Słowian. Prosił również, aby nie sprzeciwiano się przekazaniu komisyom tych przedłożeń, które były im przydzielone w ostatniej sesyi.

W końcu Przewodniczący zapowiedział, że w celu omówienia programu prac Izby odbędzie się w najbliższych dniach ponowna dłuższa narada przywódców klubów.

Wiedeń, 11 marca. Po odczytaniu wpływów p. Sustersic uzasadniał nagły swój wniosek w sprawie banku agrarnego w Bośnii.

Wiedeń, 11 marca. Po p. Sustersiczu, który w ostry sposób atakował wspólnego Ministra skarbu za udzielenie koncesyi konsorcyum węgierskiemu na bank agrarny w Bośnii, zabrał głos P. Minister skarbu Biliński. Zauważył przedewszystkiem, że Rząd od końca roku ubiegłego w szeregu konferencyi ze wspólnem Ministerstwem skarbu omawiał sprawę, poruszoną przez p. Sustersicza, i przytem w sposób dobitny zaznaczył stanowisko Austryi. Od samego początku Rząd stoi na tem stanowisku, że jest nietylko uprawniony, lecz zobowiązany do korzystania z przyznanego mu ustawą z dnia 22 lutego 1880 wpływu na ustalenie kierunku i zasad administracyi w Bośnii i Hercegowinie. Dlatego Rząd austryacki natychmiast stanął na tem stanowisku, że sprawa uwłaszczenia chłopów w Bośnii stanowczo należy do tych spraw, które odnoszą się do „kierunku i zasad administracyi“. Co prawda, stanowiska tego nie uznało wspólne Ministerstwo skarbu. (Głośne wołania: Słuchajcie!). To jednakże nie może odwieść Rządu austryackiego od jego poglądu. (Żywe oklaski). Rząd i nadal uważa, że nietylko jest jego prawem, lecz i obowiązkiem mieć wpływ decydujący w tej ważnej, może najważniejszej sprawie administracyjnej w Bośnii.

W szczególności Rząd oświadczył wspólnemu Ministerstwu skarbu, że sprawa uwłaszczenia włościan jest tak ważna, iż nie byłoby właściwą rzeczą załatwiać jej, zanim Sejm bośniacki wypowie swe o niej zdanie. (Żywe oklaski).

P. Sustersicz: Wspólny P. Minister skarbu zrobi sobie taki Sejm, jaki mu się będzie podobał.

P. Minister dr. Biliński: Przepraszam, nie znam się na manewrach wyborczych. (Wesołość). Jak Sejm bośniacki będzie wyglądał, o tem dziś jeszcze nie można wyrobić sobie sądu. Bądź cobądź, Sejm ten przedewszystkiem jest powołany do wyjawienia swego zdania o tak ważnej sprawie. Ale i my także mamy prawo strzedz w tej sprawie własnych naszych interesów.

Prawdą jest, że od szeregu lat istnieją w Serajewie instytucye, po największej części ufundowane kapitałem austryackim, które działają pomyślnie i przeciw którym skarg nie podnoszono. Ale te instytucye mają zupełnie normalne przywileje. Natomiast w danym wypadku idzie o jedną z najdonioślejszych instytucyj, co do której administracya bośniacka powinna się była porozumieć z rządem. Przedewszystkiem należy rozstrzygnąć kwestyę, czy w ogóle pożądane jest, aby spłata gruntów przy uwłaszczeniu nastąpiła przy pomocy instytucyi finansowej. W Austryi Państwo samo wzięło było to w swoje ręce.

P. Mühlwert: To też jest jedynie właściwa droga.

P. Minister Biliński: I nam wydaje się to jedynie właściwą drogą. Bądź co bądź, sądzimy, że powinno się wysłuchać naszego zdania. Wiadomo, że u nas pańszczyznę wykupiło Państwo przy częściowym udziale samych poddanych, a nie zupełnie na koszt tych poddanych. W Bośnii zaś, zdaje się koszta uwłaszczenia ponosić mają sami poddani. Dotychczas jeszcze nie przejrzałem dokładnie statutu.

P. Sustersicz: Tak jest!

P. Minister dr. Biliński: Wnoszę to przynajmniej z tego, że w przywileju bankowym ma być zawarte uprawnienie — w przeciwieństwie do istniejących już w Bośnii banków, którym wolno udzielać pożyczek na grunta do pewnej tylko wysokości — że nowy bank będzie mógł obciążać te grunta do wysokości ceny uwłaszczenia, t. j. ewentualnie do wysokości całkowitej ich wartości. Z powodu, że bank ten przyjmuje na siebie także ryzyko i że przywilej ten jest także połączony z ciężarami, ma nastąpić gwarancya kraju. Ponieważ jednak w końcu gwarancya kraju może się kiedyś także dać uczuć Austryi, musi nam być przyznane prawo omawiania tej kwestyi i dania naszemu ustawodawstwu sposobności wydania o tem sądu. Nie umiemy obecnie powiedzieć, w jakiem stadyum sprawa się teraz znajduje.

P. Krek: W stadyum korupcyi.

P. Minister Biliński: Ostatecznie sprawa jeszcze nie jest załatwiona.

P. Hribar: Ale fakt, że lokalności są już urządzone, na to wskazuje.

P. Minister Biliński: Rząd stoi na stanowisku, że jeszcze będzie mógł wykonać przysługujący mu wpływ. (Żywe oklaski).

P. Minister mówi dalej.

Wiedeń, 11 marca. Posłowie Wityk, Ostapczuk i Moraczewski zgłosili wniosek o utworzenie samodzielnego Uniwersytetu ruskiego we Lwowie. P. Wityk nadto zgłosił wniosek w sprawie utworzenia sądu przemysłowego w Borysławiu. P. Minister rolnictwa przedłożył projekt ustawy zmieniającej ustawę o zarazie bydlęcej.

Wiedeń, 11 marca. Sprawozdanie komisyi kontroli długów państwowych, dziś ogłoszone, stwierdza przedewszystkiem, że konieczność zasilenia zapasów kasowych była nader pilna i wskazuje na trudności, na jakie napotkałoby w obecnej chwili urzeczywistnienie upoważnienia do pożyczki zapomocą renty. Wydanie renty w obecnych stosunkach pociągnęłoby za sobą poważne następstwa dla kredytu państwowego i małego kapitału. Sprawozdanie podnosi, że ustawy z 6 marca 1907 i 29 marca 1908 upoważniają Rząd do wydania pożyczki 65 mil. kor. albo drogą 4 prc. renty, albo zapomocą innej operacyi kredytowej; dalej, że także co do sumy 53½ milionów na pokrycie kredytów na regulacyę rzek, komisya bezwarunkowo byłaby zmuszona do kontrasygnowania. Chodzi o sumę około 100 milionów kor., co do której komisya jednakże nie mogła sobie zataić, że w razie zastosowania § 14 mogłaby również być zmuszona do kontrasygnowania; nie byłaby jednak ponosiła wówczas odpowiedzialności. Po oświadczeniu jednakże Ministra skarbu, że z powodu wielu istniejących w obecnej chwili niebezpieczeństw i z powodu nieobliczalnych następstw, jakie mogłyby wyniknąć w razie odroczenia transakcyi finansowej; dalej po podniesieniu szczególnie ważnych okoliczności, wobec których nie dałaby się usprawiedliwić zwłoka nieodzowna przy parlamentarnem traktowaniu sprawy; z powodu znacznego podrożenia transakcyj, dalej z powodu oświadczenia Rządu, że w razie odmowy kontrasygnowania przez komisyę byłby zmuszony natychmiast zapewnić sobie potrzebną sumę w inny sposob; ponieważ dalej nie było podstawy do przypuszczenia, że Rada państwa w obecnych stosunkach i przy zachwianiu targu finansowego obstawać będzie bezwarunkowo przy emisyi renty; wobec tego, że istnieje już precedens co do wydania bonów kasowych, a także w innych państwach następowała taka emisya z zupełnem powodzeniem; wobec tego, że bony kasowe tylko na 3 lata mają opiewać; że nie chodzi o nową samodzielną pożyczkę, jakoteż wobec tego, że Rząd przyrzekł wyraźnie powołać się w bonach na ustawę upoważniającą Rząd do zaciągnięcia pożyczki i że emisya co najwyżej ograniczy się do sumy 220 milionów koron, komisya postanowiła dekonać kontrasygnowania.

Wiedeń, 11 marca. W komisyi Izby panów znajduje się między innymi wniosek Dietrichsteina, wzywający Rząd, aby w latach 1909 i 1910 zażądał kredytu w kwocie 500.000 koron na budowę i zakupno okrętów powietrznych; dalej wniosek Latoura w sprawie sanacyi finansów krajowych.

Wiedeń, 11 marca. Zestawienie nadpływających zgłoszeń na subskrypcyę bonów skarbowych, wykazało, że zgłoszenia przekroczyły o wiele emitowaną sumę, tak, iż rozdział nastąpi w stosunku 5 do 7 procent najwyższych zgłoszeń.

Kraków, 11 marca. *(Tel. pryw.).* Komitet fundacyi Prószyńskiego przyznał dwa stypendya literatom polskim. Nazwiska ich stosownie do przepisów będą ogłoszone na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej.

Kraków, 11 marca. *(Tel. pryw.).* Sekcya skarbowa Rady miejskiej uchwaliła ubezpieczyć dyetaryuszy miejskich w lwowskim zakładzie zastępczym.

Wiedeń, 11 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał naczelnemu redaktorowi *Wiener Ztg.* dr. Guglii, przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku, tytuł radcy Dworu i zamianował zastępcę naczelnego redaktora, radcę Rządu dr. Loebla naczelnym redaktorem *Wiener Ztg.*

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Józefa Kramera z Lutowisk do Jarosławia, Gustawa Gasparego z Buska do Tłumacza, Czesława Hubla z Bolechowa do Dobromila, Włodzimierza Chylaka z Bolechowa do Liska; nadał sędziom z okręgu lwowskiego wyższego sądu: Zdzisławowi Budzynowskiemu posadę w Bolechowie, Włodzimierzowi Szczurowskiemu posadę sędziego w Mikołajowie; zamianował sędziami auskultantów: Kazimierza Gaertnera w Bóbrce, Jana Dolińskiego w Busku, Mikołaja Stefanowicza w Podbużu, Edwarda Sommera w Winnikach, Bronisława Jurkiewicza w Dubiecku, Stefana Maślaka w Lutowiskach, Stanisława Bergera w Podhajcach, Karola Chimiaka w Bursztynie, Władysława Rożańskiego w Bołszowcach.

Noty rossyjska i serbska.

Belgrad, 11 marca. Wczoraj po południu ogłoszono tekst rossyjskiej noty pośredniczącej z 2 marca i serbskiej depeszy okrężnej z 10 marca. Przyjazne przedstawienie rządu rossyjskiego brzmi: „Stwierdzamy z zadowoleniem, ze królewski rząd trwa przy swej decyzyi nie odstępywania od pokojowego stanowiska i unikania wszystkiego, co mogłoby wywołać zbrojny zatarg między Serbią a Austro-Węgrami i że nie czyni żadnych zarządzeń wojskowych nad granicą. Jesteśmy przekonani, że interesy żywotne Serbii, do których zawsze odnosiliśmy się z szczerą sympatyą, nakazują jej stanowczo takie jak wyżej, stanowisko. Mogliśmy się nadto przekonać, że mocarstwa nie są gotowe do popierania myśli terytoryalnej kompensaty na korzyść Serbii. Rząd serbski powinien z tego wyciągnąć te konsekwencye, iż wszystkie jego usiłowania, aby skłonić mocarstwa do popierania żądań terytoryalnych pozostaną bez skutku, że sympatyę mocarstw może Serbia pozyskać tem, że odstąpi od żądań, które mogłyby doprowadzić do zbrojnego zatargu z Austryą. Leży nam zaś na sercu uchronienie królewskiego rządu serbskiego przed takiem stanowiskiem, które narażałoby go na takie niebezpieczeństwo. Spodziewamy się, że Serbia, jak to już zresztą sama oświadczyła, pozostanie wierna swoim zobowiązaniom i pójdzie za radą mocarstw. Wtenczas mocarstwa użyją wszystkich sił swych na korzyść interesów serbskich“.

Depesza okrężna Milowanovića, wysłana wczoraj po południu do serbskich posłów w Petersburgu, Londynie, Berlinie, Paryżu, Wiedniu, Rzymie i Konstantynopolu opiewa:

„Stosując się do przyjaznych rad cesarskiego rossyjskiego rządu, królewski rząd serbski ma zaszczyt przesłać panu następujące oświadczenie z prośbą o podanie go do wiadomości rządu, przy którym pan jesteś akredytowany. Wychodząc z zapatrywania, że prawna sytuacya Serbii wobec Austro-Węgier po ogłoszeniu aneksyi Bośnii i Hercogowiny pozostała normalna, Serbia ani nie ma zamiaru wywoływać wojny z sąsiednią Monarchią, ani nie pragnie zmienić swego prawnego stosunku do niej, zamierza w dalszym ciągu wypełniać swoje sąsiedzkie obowiązki na podstawie wzajemności i jak dawniej utrzymać z nią stosunki, wynikające ze wzajemnych materyalnych interesów. Zgodnie ze stanowiskiem, które Serbia zawsze zajmowała, iż kwestya Bośnii i Hercogowiny jest sprawą europejską i że zarówno co do aneksyi, jak co do nowej redakcyi artykułu XXXV. berlińskiego traktatu przysługuje rozstrzygnięcie mocarstwom podpisanym na berlińskim traktacie, oddaje Serbia z ufnością w mądrość i sprawiedliwość mocarstw swoją sprawę bez zastrzeżeń tym mocarstwom jako kompetentnemu sądowi, nie żąda przy tej okazyi od Austro-Węgier żadnego wynagrodzenia ani terytoryalnego, ani politycznego, ani ekonomicznego.

Sprawy wschodnie.

Belgrad, 11 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Skupczyny odczytano sprawozdanie komisyi skarbowej w tegorocznym budżecie. Budżet ministerstwa wojny podwyższony jest o 5,800.000 dinarów.

Z Niszu donoszą, że onegdaj w nocy czterech ludzi napadło na strażnika wojskowego koło składu amunicyi zapewne w zamiarze wysadzenia składu w powietrze. Strażnik obronił się strzałami z karabinu. Napastnicy zbiegli.

Londyn, 11 marca. *Times* pisze: Ogłoszenie noty serbskiej powinno znacznie przyczynić się do uspokojenia i usunięcia wątpliwości. Pismo apeluje do Austro-Węgier, aby teraz rozpoczęty bezpośrednie rokowania z Serbią.

Petersburg. 11 marca. *Nowoje Wremia* atakuje Turcyę z powodu zakazu przewozu dynamitu do Serbii.

Riecz donosi, że przyjdzie do skutku nowa umowa angielsko-rossyjska w sprawie Persyi.

Konstantynopol, 11 marca. Porta potwierdziła pozwolenie na przewóz materyałów wojennych do Serbii. Pozwolenie to odnosi się tylko do będących już w drodze 170 tonn materyału wojennego, z wykluczeniem jednak bomb i dynamitu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 11 marca. Duma obradowała w dalszym ciągu nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych. P. Markow (skrajna prawica) wyraził przekonanie iż jest koniecznem, aby urzędnicy ministerstwa przyjęli na siebie obowiązek ochrony autokratyzmu. Tymczasem słychać, że są urzędnicy, którzy powiadają, że w Rossyi niema autokratyzmu, lecz jest konstytucya. Podobni urzędnicy znajdują się w Petersburgu, a jest to winą gubernatora Petersburga. Markow oświadczył dalej, że w wywodach kilku mowców poprzednich zauważył zbrodnię obrazy majestatu i wyraża ubolewanie, że takie zbrodnie dopuszczalne są w sali Dumy.

Słowa te wywołały na skrajnej prawicy burzliwe oklaski a na lewicy i centrum hałaśliwe protesty i sykania.

Gdy nastąpił spokój, prezydent Dumy Chomiakow oświadczył, że póki teraźniejsze prezydyum piastuje swą godność, nie pozwoli nikomu, aby się dopuścił obrazy majestatu, a dopuścił się jej dopiero Markow.

Wobec tych słów skrajna prawica złożyła następujące oświadczenie: Frakcya skrajnej prawicy uznając za niesłychane, aby ktorykolwiek z posłów mógł się dopuścić zbrodni obrazy majestatu, zawiadomi ministra sprawiedliwości o tem, co się stało, aby sądownie stwierdzono, czy Markow popełnił obrazę majestatu, jak to twierdzi przewodniczący, czy nie, jak to twierdzi frakcya.

Petersburg, 11 marca. Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem Dumy minister skarbu, odpowiadając na interpelacyę w sprawie nielegalnej emisyi obligacyj kolejowych, oświadczył, że nastąpiło to na skutek specyalnych osobistych wskazówek cara i dodał, że sprawy towarzystw kolejowych nie należą do kompetencyi Dumy. Przypuszcza więc, że interpelacya wynikła z nieznajomości ustaw.

Minister komunikacyi Ruchłow przyłączył się do tych wyborów.

Wiceprezydent Meyendorf oświadczył, że nie może dopuścić do dalszych obrad nad tą interpelacyą, gdyż w myśl oświadczenia ministra skarbu chodzi tu o instrukcye cara, które usuwają się z pod dyskusyi.

Milukow wniósł przeciw temu protest, którego jednak Meyendorf nie uwzględnił.

Następnie minister sprawiedliwości Szczegłowitow odpowiedział na pismo wystosowane do niego przez skrajną prawicę w sprawie zajścia z Markowem. Minister oświadczył, że niema powodu do sądowego ścigania Markowa.

Na to Markow wystosował do Dumy pismo, w którem prosi prezydenta, aby wniósł przeciw niemu formalne oskarżenie o obrazę majestatu, ponieważ po odpowiedzi ministra niema widoków, aby wdrożono przeciw niemu śledztwo sądowe. Jest moralnym obowiązkiem prezydenta albo zupełnie go zrehabilitować, albo umożliwić jego zasądzenie.

Petersburg, 11 marca. Komisya sanitarna Dumy postanowiła wnieść interpelacyę w sprawie długoletnich nieporządków sanitarnych w Petersburgu. Sprawozdanie komisyi zarzuca zarządowi miasta zupełną bezczynność na polu zdrowotności publicznej.

Petersburg, 11 marca. *(Tel. pryw.).* W komisyi dla spraw wyznaniowych dyrektor departamentu obcych wyznań oświadczył, że rząd przygotowuje nową ustawę dopełniającą o rozszerzeniu praw sekty maryawitów.

Petersburg, 11 marca. Prezydent gabinetu Stołypin wyjeżdżał wczoraj do Carskiego Sioła celem przedłożenia carowi sprawozdania. Gdy powrócił od cara, zemdlał. Lekarze stwierdzili, że zachorował na influencę.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod „Wozem Drzymały“ otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA Lwów, ul. Akademicka l. 5. (obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej. Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

DENTYSTA
Dr. P. SZADKOWSKI
b. asystent Doc. dr. Gońki ordynuje
Lwów, Kopernika 11, (dom Kółek roln.).

Do najęcia
ul. Asnyka l. 7.
Na I. piętrze
od 1 maja lub od 1 czerwca b. r.
Sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon.
Elektryczne urządzenie.

Dom handlowo-komisowy
ZYGMUNTA JANA MAR. ZAŁKIEWICZA
Lwów, ulica Bielowskiego 6.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przoto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

DOM BANKOWY
Sokal i Lilien
na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU
obok Kawiarni Wiedeńskiej
przy ul. Kilińskiego.

WILLA
w Zakopanem
o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)
do sprzedania.
Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 marca 1909.

Hotel George'a.
PP. hr. J. Tarnowska ze Sniatynek, K. Haller z Korościatyna, L. Horodyski z Probużny.

Hotel Imperial.
PP. hr. S. Jabłonowski z Bursztyna, I. Ungar z Nadbrzezia, M. Sommerstein z Burkanowa, K. Komierowski z Sokołowa, J. Pajer z Wiednia, J. Feuerstein z Drohobycza.

Hotel Europejski
PP. M. Makomaska z Król. Pols., E. Obertyński z Odnowa, L. Cieński z Okna, M. Komarnicki z Jarosławic.

Hotel Francuski.
PP. F. Szymanowski z Kijowa, dr. A. Schenker z Kałusza.

Hotel Victoria.
PP. W. Połoszynowicz z Rudek, ks. A. Sękowski z Wiśnicza.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.
P. J. Oleśnicki z Drohobycza.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 marca.

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	395	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	90	93	60
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	60	94	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	—	93	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	—	94	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	50	91	20
„ „ „ 4 komunal.	92	30	93	—
IV. Losy.				
Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	105	—	115	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	03	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
100 „ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	80	117	20

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 marca 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94 30	94 50
styczeń-lipiec	94·25	94·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·90	98·10
kwiecień-październik	97 95	98·15

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	154·85	158·85
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	209 50	213·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	268·—	272 —
„ „ „ 1864 po 50 zł.	258·—	272·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	296 —	304 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·—	115·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·30	94·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·20	96·30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·10	115·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453 —	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118 30	119·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·90	95 90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	95·45	96 45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	123·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·80	96·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·60	96·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·75	96·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·15	96·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·15	96·15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·05	100·25
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
Kol. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·—	147 —
pożyczka prem. za 100 zł. (200 kor.)	192 50	196·50
„ „ „ 60 zł. (100 kor.)	192·50	196 50

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·75	94·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·25	93 25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·40	94·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·40	91·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88 85	94 85
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	164·25	165 25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	93·90	94·90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	273·50	279·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265·50	271·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr.	94 50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 40	93 40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100 —	101·—
Banku krajowego oblig komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·60	98 60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·20	113·20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·20	113·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·35	88·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 55	94 55
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł.	20·50	22·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	464·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	145·—	155·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·—	70·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	191·—	201·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51 —	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·—	32·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	246·—	256·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	94·—	104·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·—	295·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3323 —	3330·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	626·75	627·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	729·50	730·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	580 —	581·—
Galic. banku hip. 200 zł.	567·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	400·—	405·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	433·50	434 50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1764·—	1774·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	534 50	535 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	247 —
Żivnosteńska banka 100 zł.	240·—	241·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5180 —	5210·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·—	556·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	335·—	355 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	913 —	919 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	695·—	700·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	552·—	558 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	630 75	631·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2350 —	2360 —
Schodnicy 500 kor.	402 —	408 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	344·—	347 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	267·—	268·50
N. Walut.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·80	240 10
Paryż za 100 franków	95·05	95·20
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252·—	253·—
Niemieckie banki	116·95	117·15
Włoskie banki	94 60	94·77½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·07½	95·20
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·36
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03	19 05
20-markówka	23·42	23·48
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	116·92½	117·12½
Włoskie banknoty za 100 lir.	94 50	94·75
Ruble	2·52¼	2·53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 24.872 VIII/b (2227 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Wiarze pod Rozubowcami-Krównikiem w km. od 7·52 do 3·40 zezwolonych przez c. k. komisyę regulacyi rzek 8 sierpnia 1907 do l. Namiestnictwa 97.041/07 wykonać się mających w latach 1909, 1910, i 1911 odbędzie się dnia 29 marca 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

5.200 m³ faszyn wiklowych,
15.000 m³ faszyn lasowych,
240.000 m³ sztuk kołków faszynowych.

Podana powyżej ilość materyałów wartości fiskalnej około 47.600 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1.500 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostrwy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 marca 1909.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1909 do 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Wiarze od Rozubowiec do Krównik w km. od 7·52 do 3·40 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) dwa tysięcy koron.

W . . . . dnia . . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII./b 25.525 (2067 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece sołotwińskiej Bystrzycy pod Bohoradczanami staremi w km. od 24·820 do 22.910 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 18 grudnia 1908 l. 151.530 na mocy uchwały komisyi dla regulacyi rzek z 11 grudnia 1908 wykonać się mających w latach 1909 i 1910, odbędzie się dnia 22 marca 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Bystrzycy w Stanisławowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

6.468 m³ faszyn wiklowych (sześć tysięcy czterysta sześćdziesiąt ośm),

11.000 m³ faszyn lasowych (jedynaście tysięcy),

262.000 sztuk kołków faszynowych (dwieście sześćdziesiąt dwa tysięcy.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 45.416 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Bystrzycy w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmiejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmiejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1.000 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 marca 1909.

Stempel 1 kor.	(Wzór oferty.) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję się (my) w latach 1909 i 1910, dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Bystrzycy w Stanisławowie oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Bystrzycy sołotwińskiej pod Bohoradczanami staremi w klm. od 24.820 do 22.910 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 597 6 (2178 3—3)

Zobowiązane: Towarzystwo Pelgisko, galicyjskie stowarzyszenie naftowe.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. gal. Prokuratoryę Skarbu, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, dom Borowca, licytacya praw dzierzawnych poszukiwania oleju skalnego i innych produktów bitunicznych intabulowanych w wykazach hipotecznych lwh. 5, 12, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 32, 33, 34, 36, 37, 38, 39, 40. 41, 42, 43, 44, 48, 46, 47, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 57, 58, 60, 61, 62, 64, 67, 68, 70, 71, 74, 75, 76, 77, 78, 80, 81, 88, 96, 97, 101, 103, 104, 107, 111, 114, 115, 116, 117, 118, 120, 122, 123, 129, 133, 134, 135, 136, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 162, 168, 174, 188, 190, 192, 193, 195, 196, 197, 198, 199, 201, 202, 203, 209, 210. 211, 212, 214, 216, 217, 218, 219, 225, 227, 230, 238, 258, 259, 260, 262, 265, 269, 270, 271, 276, 38, 385, 394, 395, 396, 479, 980 gminy Hołowecko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 54.568 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 36.378 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, dom Borowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 17 lutego 1909.

L. cz. E. 921/8 (16) (2172 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Edwarda Tołłoczka we Lwowie odbędzie się dnia 16 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 1527 gm. Toki, stanowiącej staw ze śluzami, na którym prowadzi się gospodarstwo rybne dające 2000 kor. brutto rocznego dochodu i oprócz tego składającej się z 2 parcel budowlanych niezabudowany i z pgr. lk. 272 będącej łąka i wyspą na stawie, na której znachodzą się ruiny i mury zamku księcia Jaremiego Wiśniowieckiego, na parceli grunt. lk. 291/1 znajduje się chata z kamienia zbudowana dla sprzedaży ryb.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 51.280 kor., przynależności osobnych oprócz śluz na stawie nie ma.

Najniższa cena wynosi 34.186 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za ich złożenie i podanie koszta w kwocie 14 kor. 45 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. E. 940/8 (7) (2174 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ruchli Grunspan kupcowej w Skałacie odbędzie się dnia 30 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

a) połowy realności obj. lwh. 294 gminy Toki, składającej się z parceli budowlanej, z domem, stodołą, stajnią i chlewem;

b) połowy realn. obj. lwh. 1772 gminy Toki, składającej się z jednej parceli roli;

c) całej realności objętej lwh. 295 gm. Toki, składającej się z ogrodu i 2 parcel roli wraz z przynależnościami, składającemi się tylko ad b) i c) z zasiewu żyta i pszenicy.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 720 kor., ad b) 350 kor., ad c) 2400 kor,, przyuależności zaś ad b) na 84 kor., ad c) na 168 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 480 kor., ad b) 289 kor. 33 hal., ad c) 1712 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za nie dalsze koszta w kwocie 11 kor. 91 hal. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. E. XXI. 3433/8 (10) (2071 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galic. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 12 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya realności położonej we Lwowie pod lk. 1608¹/₄ objętej lwh. 2113 Dz. I. ks gr. gm. m. Lwowa zobowiązanych dr. Wiktora Ungara i Maryi Ungarowej własnej, składającej się wedle protokołu opisania i oszacowania z dnia 11 stycznia 1909 E. XXI. 3433/8 (6) z willi z ogrodem wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 40.461 kor. 34 hal., przynależnościami zaś na 1652 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 21.057 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.

Lwów, dnia 15 lutego 1909.

L. 14.016/IX. b. (2193 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w samborskim okręgu budowniczym w latach 1909, 1910, 1911 odbędzie się 5 kwietnia 1909 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1909 wynoszą 14.081 kor. 84 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 marca 1909.

Z. 261 Adj. (2228 2—3)

Pferdelizitation.

Von Seite des k. k. Staatshengstendepot in Drohowyże werden am 23 März 1909 um 10 Uhr Vormittags in Mikołajów am Pferdemarkte die Wallachen, Elpenor, englisch Vollblut, Braun, 8 jährig, 168 ctm. hoch, Jarnicoton, englisch Halbblut, Braun, 8 jährig, 170 ctm. hoch, gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

K. k. Staatshengstendepot.

Drohowyże, am 8 März 1909.

L. cz. E. 1348/8 (4) (2225 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Wyspiańskiego, odbędzie się dnia 29 marca 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 72 gm. Sorocko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3520 kor. 69 hal.

Najniższa cena wynosi 2340 kor. 46 hal., pniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 22 lutego 1909.

L cz. E. 1409/8 (5) (2218 2—3)

Na żądanie Nachmana Ginigera, odbębędzie się dnia 21 kwietnia 1909 o godz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności lwh. 321 ks. gr. Michalówka dłużnika Ołeksy Bojko, syna Antona własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 270 kor.

Najniższa oferta wynosi 180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 3 marca 1909.

L. cz. E. XIV. 2656/1 (9) (2206)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karoliny Feuereisenowej, żony adw. dr. Izydora Feuereisena w Podgórzu, zastąpionej przez adw. dr. Feuereisena, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1909, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, przy ul. św. Jana l. 22 I. piętro, licytacya a) realności lwh. 806 w Krakowie przy ul. Rajskiej l. or. 22 piekarnia. parcela kat. 1882 bud. dom murowany parterowy z jedno piętrową oficyną i b) realności lwh. 2547 w Krakowie przy ul. Rajskiej obok realności lwh. 806, parcela gruntowa lkat. 1682/7, na której stoją dwa budynki drewniane, ad a) przynależności realności lwh. 806 są następujące: dwa koryta mniejsze, jedno większe, i maszyna do cięcia ciasta, 2 cebrzyki na wodę, 13 sztuk blach, 15 desek, 5 łopat, 40 skrzynek, 240 koszyczków, ad b) realność lwh. 2547 nie ma przynależności.

ad a) nieruchomość lwh. 806 wystawiona na licytacyę jest oceniona na 48.236 kor., przynależności na 554 kor., ad b) realność lwh. 2547 jest oceniona na 19.815 kor.

Najniższa cena realności lwh. 806 wynosi 24.395 kor., zaś realności lwh. 2547 wynosi kwotę 9907 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 12 lutego 1909.

(2189 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 3 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 15 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian. kalosze, obuwie i ubrania męskie.
Wtorek 16 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian, kosztowności i herbata.
Środa 17 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, kasa, fortepian i garderoba męska oraz pomniki.
Czwartek 18 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble i sprzęty domowe.
Piątek 19 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble i fortepian.
Sobota 20 marca 1909 od 10 do 12 przed południem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 marca 1909.

L. cz. E. 42/9 (6) (2219)

Edykt licytacyjny.

Na żadanie Franciszka i Maryi Kopytów, zastąpionych przez dr. Klahurkę, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 1335 gm. Wola radzisz., objętej z roli, pastwiska i lasu o obszarze 1 m. 866 s² się składającej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1148 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 765 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 18 lutego 1909.

L. cz. E. 2381/8 (8) (2223)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:

1. 1 3 z 1/4, 1/2 z 1/4, 1/2 z 1/4 i 1/2 z 1/2 z 1/4 lwh. 447 gm. Rohatyn obejmującego pbud. lk. 621 (Nr. domu 434) i pgr. lk. 951 i 952;

2. 1/3 z 1/2 i 1/2 z 2/3 z 1/2 lwh. 448 gm. Rohatyn obejmującego pgr. lk. 936, 937 i 938.

Cena najniższej oferty wynosi: co do udziałów powyższych lwh. 447 kwotę 176 kor. 52 hal, ad 2. co do udziałów powyższych lwh. 448 kwotę 95 kor. 53 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 23 lutego 1909.

L. cz. E. 2696/8 (6) (2261)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Eisensteina w Tomaszowcach, zastąpionego przez adw. dr. Ruhrberga, odbędzie się dnia 29 marca 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya: a) 1/4 części realności lwh. 250 gm. Manasterzec, b) realności lwh. 723 tejże gminy wraz z przynależnościami, składającemi się z chałupy i szopy.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1490 kor, ad b) na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 993 kor. 32 hal., ad b) 166 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 27 lutego 1909.

G. Zl. E. 1503/8 (9) (2217)

Versteigerungsedict.

Am 24 März 1909 vor mittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 16 in Lubaczów die Versteigerung der Realitäten:

a) Grundbuchskörper Einl. Z. 689 Gm. Oleszyce Stadt u.;

b) 1/6 Theil des Grundbuchskörper Einl. Z. 34 Gm. Oleszyce Stadt. Diese Realitäten bestehen laut des Beschreibungs und Schätzungsprotokolls v. 17 November 1908, ad a) aus einen Parzelle die als Garten bewirtschaften wird, b) aus einem Grundcomplexe, welcher in einem Theile als Grundparcelle bewirtschaftet wird und in anderen Theile einen Bauernhof mit einem Bauerhause bildet.

Das erwähnte Haus besteht aus 2 Zimmern, einem Vorhause und einem Viertalle, alles ohne Fussboden.

Die zur Verteigerung gelangende Realitäten sind und zwar die Realität sub a) auf 110 K., und 1/6 Theil der Realität sub b) samt den auf derselben befindlichen Gebäuden und mit Berücksichtigung der Dienstbarkeit der lebenslänglichen Fruchtniessung zu Gunsten Marie Wilkosz in Ganzem auf 640 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt mit Rücksicht auf die Realität sub a) 73 K. 32 h. mit Rücksicht auf Realität sub b) 71 K. 10 h. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen welche hiemit genehmigt werden und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunde (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokoll u. s. w.), können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 17 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht, Abt. III.
Lubaczów, am 22 Jänner 1909.

Ч. сп. 1428/8 (10) (2226)

Оголошене переторгу.

Дня 26 марта 1909 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді комната ч. II. відбуде ся переторг половини реальности 28 кн. гр. кат. Лука, орне, пасовиско, сіножать 1 гтр. 1½ а. (около 2 морги.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 975 кор.

Найнизша подача виносить 650 кор. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі ся затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижимостий, могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. II., підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Войнилів, дня 23 лютого 1909.

Konkursa.

L. 283 (2202 2—3)

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1909 w kwocie 2700 kor. biednej izrael. dziewczynie w dniu 12 maja 1909 jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem kenkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gminy lwowskiej;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3. na ubóstwo;
4. na ukończony 16 rok życia;
5. na nienaganny moralny żywot;
6. na okoliczność, czyli rodzice żyją, lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 31 kwietnia 1909 do kancelaryi Zboru izraelickiego, przy ul. Bernsteina l. 12.

Przełożeństwo gminy wyznaniowej izraelickiej.
Lwów, dnia 8 marca 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 13/2 385 (2234)

W konkursie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką „Zjednoczonych fabryk syropu i cukrów we Lwowie“ przedłożył zawiadowca masy:

1. końcowy rachunek funduszów masy,
2. wniosek na ustalenie jego roszczeń o wynagrodzenie i zwrot wydatków,
3. końcowy projekt rozdziału funduszów masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać u niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie, lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 16 marca 1909.

Do zbadania rachunku końcowego, ustalenia wynagrodzenia i zwrotu wydatków zawiadowcy masy, wreszcie do rozprawy nad projektem i ustaleniem rozdziału funduszów masy wyznacza się audyencyę na dzień 22 marca 1909 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie w sali Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 2 marca 1909.
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. V. 1/9 (4) (2156 1—3)

Edykt.

Wiktoryę Kubicz żonę Michała z Kołomyi uznano marnotrawną.

Kuratorem jej ustanowiono jej męża Michała Kubicza z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 3 stycznia 1909.

L. cz. P. 22/9 (4) (2053)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Ryfkę Goldberg w Majdanie.

Kuratorem jej ustanowiono Nathana Reicha w Majdanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kolbuszowa, dnia 16 lutego 1909.

L. cz. P. 179 /8 (1) (2183)

Edykt.

Za marnotrawców uznano Iwana i Rozalię Grydzuków w Dupliskach.

Kuratorem ich ustanowiono Wasyla Kluczyszyna rolnika w Dupliskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 29 listopada 1908.

L. cz. P. IV. 145/8 (9) (2130)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Pohoreckiego w Juryampolu.

Kuratorem jego ustanowiono Łukasza Pohoreckiego w Juryampolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 31 października 1908.

L. cz. P. IV. 178/8 (2131)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Fedia Semeńczuka w Głęboczku.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Tomkowyda w Głęboczku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 16 listopada 1908.

L. cz. P. 133 8 (9) (2141)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jurę Iwasiuka Michała w Rungurach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Iwasiuka Dmytra w Rungurach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 3 listopada 1908.

L. cz. P. 183/8 (2136)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Tarasa Dutczaka w Brusturach.

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Gaboraka w Brusturach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 5 września 1908.

L. cz. L. XX. 5/8 (8) (2159)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Mikułę w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Biedronia w Białej ad Klikowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XX.
Kraków, dnia 9 stycznia 1909.

L. cz. P. IV. 12/9 (8) (2160)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Pawła Bobko w Samborze.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Swobody w Samborze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 2 marca 1909.

L. cz. P. V. 25/9 (9) (2158)

Edykt.

Piotra Rudnickiego syna Antoniego z Kołomyi uznano marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Rudnickiego z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 13 lutego 1909.

L. cz. P. IX. 6/9 (10) (2157)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Kołomyi jako władza nadkuratelna uznaje Eudokię Płyszczuk owdow. Łomnyczuk rolniczkę z Tłumaczyka umysłowo chorą i zawiesza nad nią kuratelę.

Kuratorem jej ustanawia się Semena Todorów z Tłumaczyka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 1 lutego 1909.

L. cz. P. VII. 64/8 (7) (2208)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Marcina Rydzaka w Biskowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Rydzaka w Biskowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 30 listopada 1908.

L. cz. P. X. 6/9 (2207)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Maryana Filipkiewicza w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono dr. Stefana Filipkiewicza w Trensin Teplitz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 22 stycznia 1909.

L. cz. P. 184/8 (5) (2050)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Janowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajewy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 4 grudnia 1908 L. cz. VII. 2800/8 zatwierdzenia kuratelę nad Stanisławem Barszczem w Jamelnie z powodu stwierdzonego przez sąd pow. w Janowie marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Jana Boguckiego w Jamelnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 7 grudnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 60/9 (1) (2173 3—3)

Edykt.

Przeciw Annie i Petrowi Moskalukom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Ahafię Pałamar w Nowemsiole pozew o uznanie prawa własności parc. grunt. lkat. 498/1 w Szelpakach, na rzecz powódki.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18 marca 1909 o godz. 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu Anny i Petra Moskaluków ustanawia się pana Hrycia Moskaluka w Szełpakach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą. lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 25 lutego 1909.

L. cz. Cw. 376/9 (1) (2032 3—3)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Löwenbraunowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Mechla Grünfelda pozew o 300 kor. 476 kor. 80 hal. i 120 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Löwenbrauna, ustanawia się pana adw. dr. Zangena w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Löwenbrauna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 5 lutego 1909.

L. 25.996/IV. (2116)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bez owocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczalnych zwrotnych listów poleconych tudzież pakietów za miesiąc luty 1909.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
273	466	Lwów 16	Górska Ksawera	Kosina
274	672	„ 1	Ks. Kozaniewicz	Sambor
275	309	„ 8	Kalinowycz M.	Kijów
277	110	„ 1	Raciborowski Wiktor	Lwów
278	25	„ 11	Jarocki Kazimierz	Kraków
279	1506	„ 1	Zaleska Gabryela	„
280	306	„ 7	Kossak Jan	Kosów
281	322	„ 1	Zubrzycka Marya	Lwów
283	203	„ 1	Roth et Sohn	„
284	802	„ 8	Markowski Stanisław	Brzuchowice
285	583	„ 1	Peszek Leopold	Sarajewo
289	406	„ 1	Feinberg i Weissbrod	Tarnopol
290	1077	„ 8	Groll Teresa	Briesen
291	202	Kozłów	Bukowska Katarzyna	Ameryka
292	333	Kraków 4	Fedorowicz Zygm.	Stanisławów
293	1347	„ 1	Bobek Michał	Trzebinia
294	1038	„ 1	Jakubik Marya	Ameryka
295	814	„ 4	Krzaszczyński Jan	Krynica
296	1281	„ 1	Kwoczyńska Katarzyna	Kraków
297	264	„ 5	Domaniec Bartłomiej	Buffalo
298	461	„ 3	Barosz Józef	Müglitz
299	628	Dembica	Kargel	Słotwina
300	2203	Rzeszów 1	Kozieł Jan	Lwów
301	2202	„ 1	Kozieł Jan	„
302	681	„ 1	Woźniak Frank	Chicago
304	190	Leżajsk	Marzeciak Adalbert	Beuthen
305	48	Stryj 1	Kratochwil	Lublin
306	492	„ 1	Schorr Salomon	Sambor
307	796	Stanisławów 2	Wierzbiańska Helena	Kamionka str.
308	625	„ 1	Bey Ismayl	Aleksandria
309	994	„	Moskal Wasyl	Tłumacz
310	908	„ 3	Walko Jurko	Kanada
311	12	„ 1	Zega F.	Selotin
312	13	Krynica	Juszczyk Dańko	Wasington
313	375	Przemyśl	Kis Lajos	Budapest
314	976	Drohobycz	Michowicz Olga	Drohobycz
315	957	„	Obidnak Anna	Delatyn
316	113	Załoźce	Mazur Bazyli	Nowy York
317	911	Zakopane	Callier Bronisław	Borysław
318	171	„	Strzebiński Josef	Mogilany
319	430	„	W. F.	Kraków
320	291	„	Czech Magdalena	„
321	481	„	Ławrynów Stefania	Florencya
322	200	Czortków	Sajdok Hryńko	Winnipeg
324	119	Rawa ruska	Krupiak Eliasz	Kanada
325	248	Kraków 2	Türek Jozef	Lwów
327	384	Rymanów	Tarnowska Jadwiga	Drohobycz
328	249	Jasienów górny	Martyszczuk Wasyl	Vares
329	271	„	Rokiszczuk Nykołaj	„
330	199	Skałat	Parnas Abraham	Nowy York
331	450	Kozowa	Humeniuk Kość	Stanisławów
334	335	Jabłonów	Bojczuk Iwan	Lutowiska
335	223	„	Bojczuk Iwan	„
336	185	„	„ „	„
337	311	Skole	Gryśko Michał	Dobrowlany
340	394	Szczucin	Związek mszalny	Rzym
341	159	„	Sajdak Jan	Witkowice
342	214	Muszyna	Twerski Pinkas	Belsko
346	554	Borysław	Podgórska Helena	Drohobycz
347	48	Leszniów	Marczak Władysław	Pressnitz
348	59	Szczurowa	Molewicki Jan	Chicago
350	115	„	Wilk Anna	„
351	36	„	Głąb Anna	„
352	198	Bursztyn	Mazurkiewicz Witold	Lwów
353	251	„	Grossfeld Emil	San Francisko
354	307	„	Megas Jan	Chicago
355	462	„	Kołtun Ilia	Zadwórze
358	229	Wieliczka	Dajda Błażej	M. Ostrawa
359	453	„	Bartoszek Weronika	Nadbrzezie
360	174	Przemyślany	Sywulak Chema	Nowy York
361	35	„	Haniec Leon	Lwów
362	66	Zagórz 1	Bal Józef	Sayre
363	77	Kamień	Sikora Maryanna	Hortfort
364	54	„	Gumieniak Maryanna	N. York
365	154	Osowce	Szpakowska Helena	Yorkton
366	11	Oleszyce	Szyk Jakób	Najdorf
368	137	Lwów 1	Wlassoff Aleksander	Wilno
370	943	„ 1	Lipińska Julia	Myców
371	68	„ 5	Jędrzejowski Jan	Tarnopol
374	164	„ 8	Skalski Bolesław	Sokal
375	488	„ 1	Holmaty Mikołaj	Tłumacz
376	228	„ 5	Bachmann Edward	Lwów
377	647	„ 5	Hołubowicz Stanisław	Kraków
380	715	„ 5	Leontowicz Julia	Kijów
381	803	„ 1	Gemetruk Iwan	Delatyn
382	106	„ 10	Krzymowski Robert	Połtawa
383	623	Kraków 5	Radzioch Jan	Wasserbillig
384	2242	„ 1	Lipiński Wacław	Kisielin
385	1511	Kraków 1	Redakcya „Rady“	Kijów
386	1510	„ 1	Red. „Dzien. Kijowskiego“	„
387	1195	„ 1	Wawrzyniecki Władysław	Rio grande
388	143	Gorlice	Morys Kazimiera	Zakopane
389	140	Rzeszów 2	Swicykowski Stanisław	Borysław
390	13	Jarosław 2	Olcha Anna	Lwów
391	1228	„ 1	Orłowska Marya	„
392	1313	„ 1	Kuczkowska Jadwiga	Leżajsk
393	506	Krosno	Kamińska Zofia	Laurence
394	347	Przemyśl	Dym Herzel	Olszanica
395	84	Złoczów	Seinfeld Abraham	Stanisławów
396	1902	Sanok	Więckowska Wiktorya	Biecz
397	62	Siedliska	Tarasowicz Jan	Wiedeń
398	1	Stryj 1	Nestel Sommel	Bolechów
399	395	„ 2	Kubrakiewicz Juliusz	Stryj
400	235	Przeworsk	Zyglowicz Andrzej	Wiedeń
401	52	Rodatycze	Wróblewski Andrzej	Kanada
402	14	Trzciana	Stygar Wojciech	„
403	43	„	Gołosieński Józef	Chicago
404	91	„	Barzyna Jan	Baltimore
407	68	Parchacz	Skowron Michał	Winnipeg
408	294	Żołynia	Lewicki Władysław	Żurawno
409	355	Żołynia	Wnęk Fr.	Chicago
413	1858	Brody 1	Romach Stefan	Rozyszcze
414	80	Moszków	Szpilar Michał	Mareschal
415	899	Trembowla	Pont Hugode	Wiedeń
416	554	„	Doskocz Dysko	Winnipeg
417	140	Bolechów	Lachmanycz Jan	Ameryka
418	488	Tłumacz	Sommenschein A.	Wiedeń
419	268	„	Abend Berl	Tłumacz
420	87	Kozłów	Kitner Abraham	Podhajce
422	192	Kańczuga	Bułaś Joachim	Cleveland
423	337	Szczucin	Tegiszowska Jadwiga	Pričeburg
427	200	Mościska	Lewinthal Szama	Brzesko
428	50	Stary Sącz	Gwizdowski Edward	Eperjes
429	79	Bołszowce	Czerkawski Karol	Bołszowce
430	204	„	Lewicki Rudolf	Stanisławów
431	41	Jabłonów	Knyszuk Fedor	Lutowiska
432	475	„	Kosznierczuk Mychajło	Ludwikówka
433	226	„	Ficecz Anton	Kis-Berezna
434	229	Schodnica	Landner Isral	Stryj
435	306	Zborów	Silberfeld Abraham	Kulików
436	12	Majdan k. K.	Sudut K. Mery	Passau
437	337	Ciężkowice	Motyka Jan	Chicago
438	51	Niedźwiedź	Adamczyk Michał	Mc Kees Rocks
439	41	„	Białoń Franz	Gr. Wartenburg
441	165	Lwów 11	Chorobski Bronisław	Podgórze
442	254	„ 1	Drohojowski Stanislau	Genewa
443	260	„ 1	Awolnisca G.	Buenos Aires
444	626	„ 1	Tyszkowski Paweł	Rybotycze
445	692	„ 1	Holzer Leon	Kraków
446	279	„ 1	Olijnik Kateryna	Przemyślany
447	376	„ 1	Goldschlag Hersch	Körösmözö
455	1501	Kraków 1	Idzikowski Leon	Kijów
456	2008	„ 1	Matrasz Anna	Łososina
457	2104	„ 1	Leweskul Georg	Bojany
458	177	„ 6	Nadel J.	Warszawa
459	1523	„ 1	Zauschl Emil	Myślenice
460	291	„ 5	Stefański Sigis.	Paris
461	2246	„ 1	Pallavy Heinrich	Wien
462	407	„ 2	Guttmann	Genewa
463	1241	„ 1	Jurasek Franciszek	Halle a/S.
464	622	„ 5	Rzecki Wacław	Plock
465	29	„ 4	Chrobok Paweł	Sheffield
466	309	Stanisławów 1	Hammer	Nadwórna
468	767	„ 3	Jaremko Anna	Winnipeg
469	584	Radziechów	Romaniuk Fryd	Fort William
470	221	Lwów 2	„Edward N. 91“	Nowy York
471	99	„ 2	Molok Jan	Dukla
472	746	Tarnów 1	Kozioł Zofia	Chicago
473	260	Jarosław 2	Kuc Anton	M. Ostrawa
474	1283	„ 1	Szmid Anton	Prościejów
475	207	Żółkiew	Goldblatt Zygmunt	Perehińsko
476	221	Szczurowice	Ostapczuk Filip	Alberta
477	1986	Sambor	Wołodkiewiczów St.	Lwów
479	138	Kołomyja 1	Sanocki Jan	Potutory
481	906	Tarnopol 1	Feuerstein Leopold	Podgórze
482	540	„ 1	Barabasz Mykoła	Oświęcim
483	419	„ 1	Osowska Marya	Mikulińce
485	252	Bełz	Matuszów Marcin	Podwołoczyska
486	12	Krakowiec	Kołacz Piotr	Kenora
487	1987	Sanok	Haraszfi Etta	Rzeszów
488	310	Radymno	Sromicka Ewa	Oświęcim
489	908	Chrzanów	Lichota Piotr	Moczki
490	608	Brzeżany	Adamów Mikołaj	Willimantie
491	350	Bircza	Scheffer Markus	Stanisławów

B) Pakiety.

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h.	Kg.	gr.
107	10	—	Lwów	Woj. Tauer	Lwów	6	—	—	500
157	33	—	Lubaczów	90 pułk piech.	Jarosław	—	—	5	700
159	86	—	Mościska	St. Bojarski	Lwów	—	—	5	—
165	789	—	Drohobycz	St. Cocełka	Stryj	8	80	1	—
177	618	—	Tarnów	Osk. Weintraub	Rzeszów	—	—	7	500
184	104	—	Lwów	Brüder Klarman	Drohobycz	14	—	2	—

Ilość sztuk listów zwykłych: 14.710 sztuk.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 2 marca 1909.

L. cz. C. I. 17/9 (4) (2224)

Edykt.

Przeciw Antoninie Rychlewskiej ze Starejsoli i innym której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Tomasza Rop i Hrycia Rop, gospod. w Starejropie pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 22 marca 1909 o godzinie 9 rano biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Antoniny Rychlewskiej ustanawia się pana Jakóba Frydlewicza w Starejsoli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól dnia 5 marca 1909.

L. 435/909 (2237)

Edykt.

4 marca 1909 wpisany został w listę adwokatów dr. Władysław Zygmunt Cyga z siedzibą w Brzesku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, dnia 4 marca 1909.

L. 969/49 XVII. (2264)

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowe mięsa wieprzowego w miesiącu lutym 1909, mająca służyć według ustawy z 7 września 1905, Dz. p. p. Nr. 163, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wymienionej ustawy w miesiącu marcu 1909, wynosi 1 kor. 23 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 marca 1909.

L. cz. C. III. 122/9 (2) (2254)

Edykt.

Przeciw Michałowi Seredzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Józefę Pulnar pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 12 marca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Seredy ustanawia się pana Józefa Gawła kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 3 marca 1909.

L. cz. C. 43/9 (2) (2262 1—3)

Edykt.

Przeciw Annie i Adamowi Szalom z Podolsza, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Józefę Żmudzińską z Podolsza pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 marca 1909 o godz. 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Ludwika Adamskiego w Podolszu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 1 marca 1909.

Wyroki prasowe.

Bl. 53 (2115)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1909. Pr. XXXV. 52/9 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift: „Die Woche" Nummer 9 vom 1 März 1909 in der Rubri: „Korrespondenz der Redaktion" enthaltenen Artikels „Ein Energischer" in seiner Gänze die Vergehen nach § 300 St. G., das nach Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, von Amts wegen zu verfolgende Vorgehen nach § 491 St. G., das nach dem zitierten Gesetzartikel von Amts wegen zu verfolgende Vergehen nach § 488 St. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 3 März 1909.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1909, Pr. XXXV. 53 9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 49 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschrift" vom 2 März 1909, 16 Jahrgang, enthaltenen Artikels: „Auf dem Kriegspfade gegen Rom" durch die Stellen: 1. von „Ich kann es" bis „Entschluß faßte" (Seite 1, Spalte 1); 2. von „Nur des" bis „der liebe Gott" (Seite 1, Spalte 1); 3. von „Man muß" bis „ihm zu beugen" (Seite 1, Spalte 1—3); 4. von „Also die Mutter" bis „dem Priester neigt" (Seite 2, Spalte 2—3); 5. von „Und wo immer" bis „Mörder sind" (Seite 3, Spalte 2) und zwar ad 1—3 das Verbrechen nach § 122 lit. a St. G., ad 4 und 5 das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 3 März 1909.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1909, Pr. 7/9, die Weiterverbreitung des Buches: „Orkinzia" oder „Terra del Radium" von Amos Giupponi, welches von der Druckerei „Societa Tipografica Editrice Trentina" Ende Dezember 1908 herausgegeben würde, verboten, und zwar wegen der Stellen; auf Seite 94—95 von „Eppoi qui non pullulano" bis „ne quo esistere nell'Orkinzia"; auf Seite 96—98 von „O codificare gli antichi matrimoni" bis „la piu naturale delle soluzioni"; auf Seite 108 von „Quando mi svegliai" bis „con timidezza risvegliato"; auf Seite 144 von „L'umanita si divise nettamente" bis „piu libero, piu umano"; auf Seite 153 von „Il libero amore" bis „la somma del piacere all'umanita"; auf Seite 166—168 von „Per mantenere accesso questo sentimento" bis „per noi Orkinziani e tutt'uno"; auf Seite 171—172 von „E tutto per l'unione" bis „dei ministri di Urio"; auf Seite 173 von „Vogliamo la soppressione" bis „violentissime apostrofi"; auf Seite 174 und 175 von „Popolo Lirocanese" bis „non sara felice ne redenta"; auf Seite 183 von „Non sono io forse ammogliato" bis „al loro confronto"; auf Seite 183 und 184 von „Ho un nemico, il quale" bis „si diverte in Orkinzia"; auf Seite 184 von „se sapessi di guadagnare" bis „giglio dell'amore ideale!"; auf Seite 200 und 201 von „Le coppie ballavano ancora" bis „insopportabile solletico"; auf Seite 205 von „I conventi un tempo sacri asili" bis „indegni servi di Urio"; auf Seite 205 von „Attorno a tre pareti stavano" bis „anche la morte"; auf Seite 295 von „si negava la fede" bis „senso materialistico" und von „Tu vorresti credere" bis „grado scomparire"; auf Seite 296 und 299 von „Ammetiamo pure che Urio esista" bis „dell'umana fralezza", von „Ma e dunque se non siamo" bis „ambiente ingrato e fatale" und von „A me basta il compito" bis „la logica stringente"; auf Seite 317 von „subiva ora con dispiacere" bis „e quasi totale"; auf Seite 337 von „Ma le due podesta" bis „fisici e morali"; auf Seite 339 von „Minesotto: Sai tu cos'e" bis „e l'Universo" und von „le vecchie teorie" bis „dovea creare la vita"; auf Seite 340 und 343 von „Minesotto: Spazio e Materia" bis „nel Tempo e nell'Eternita"; auf Seite 344 und 345 von „Urio...? Non e Urio" bis „al ceppo dei sensi"; auf Seite 347 und 348 von „la concezione di una vita futura" bis „degna d'eterni supplizi"; auf Seite 350 und 351 von „L'amore e considerato" bis „sia d'uomini che d'animali"; auf Seite 352 und 355 von „L'amore preventivo e libero" bis „che non esiste piu"; auf Seite 358 und 359 von „Ti sembra immorale" bis „moto della tua volonta"; auf Seite 379 von „Era un amore sincero" bis „e spesso crudeli"; auf Seite 388 von „E tutti questi errori" bis „multiformi religioni" nach § 122, 300, 302, 303, 305 und 516 St. G. sowie gemäß der Artikel II., III. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 1 März 1909, Pr. 6/9 die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" ddo. 24/25 Februar 1909 wegen des Artikels: „Al Signor Procuratore di Stato in Trento" in den Stellen von „come tutto i legale" bis „baionette", von „che in questi ultimi anni" bis „a farla credere" und von „E legale anche" bis „processone"; des Artikels: „La federazione tra impiegiati privati e commessi di banco" van „Ma oggi come per" bis „revanche", von „La federazione non era" bis „memoria nostra" und von „Intanto che la fuori" bis „potrebbe spezzarsi" und des Artikels: „Il Priuli non esiste" von „se ricorda" bis „duca" nach § 63, 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 März 1909, Pr. I. 188/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Boza Podzimek. Epigramy. Z Ceske Kuchyne. Praha, 1909. Nakladem J. Skvora. Tiskem J. Zeibrdlicha v Praze" nach § 63, 122 a und b, 300, 302 und 303 St G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1909, Pr. I. 192/9, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Bohemia" (Abendausgabe) vom 27 Februar 1909 wegen des Artikels: „Wer führt uns im Kriegsfalle" nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1909, Pr. I. 193 9, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Zajmy financni straze" vom 1 März 1909 wegen der Stellen von „nebot v uvodu sveho" bis „karabacem" und von „Dale by se mohl" bis „vzdy opovrzeni" des Artikels: „C. k. financni zemske reditelstvi v Praze pri praci" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1909, Pr. I. 194 9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Ceska Revue" pro März 1909 wegen der Stelle von „Jeno teritorialni politika" bis „o srbske otazce s Rakousko-Uherskem" des Artikels: „Dr. Jiri V. Danes: Dr. Jovan Cvijic o annexi Bosny a Hercegoviny" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1909, Pr. I. 196/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen in Prag erschienenen Druckschrift: „Zensky klub cesky v Praze. II. zprava za uplynuly V. rok trvani 1908. Tiskem Eduarda Leschingera v Praze. Nakladem klubu" wegen der Stellen von „Ceske zeny" bis „k svemu", von „Heslo" bis „prikazem" und von „Novydavejte" bis „nepratelske" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1909, Pr. 8/9, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Sumavske Proudy" vom 27 Februar 1909 wegen der Stellen von „Nez bremeno valecne" bis „vice platen" und von „Rakousko cita" bis „k obrane vlasti" des Artikels: „Valka"; von „Nevim zadneho" bis „jako vitez" und von „A budou zase" bis „v zemi druhe" des Artikels: „Bude valka — nebo nebude?" nach § 63, 65 a und 222 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1909, Pr. I. 12 9, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Vyskovske Noviny" vom 26 Februar 1909 wegen des Artikels: „Chysta se utok" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1909, Pr. I. 10/9, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Bukowinaer Freie Lehrerzeitung" vom 27 Februar 1909 wegen des Artikels: „Schurkerei der partya postupova" in der Stelle von „Das Traurigste" bis „herabgesunken ist" und von „und in den Diensten" bis „mit Eifer vertritt" nach § 300 St. G. verboten.

Spadki.

L. cz. A. III. 399—400/7 (2127 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że w Muszkatówce zmarli Jan i Hrynko Czernegi bez pozostawienia rozporządzenie ostatniej woli, a do spadku po nich między innemi powołany jest Mikołaj Chleboroba.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu tego dziedzica Mikołaja Chleboroba nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Sawczakiem ustanowionym dla nieobecnego Mikołaja Chleboroba.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 7 grudnia 1908.

L. cz. A. 453/8 (2043 2—3)

W sprawie spadkowej po ś. p. Janie Szałajdewiczu z Milatyna nowego, wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Szałajdewicza, by do roku zgłosił się ze swymi prawami do niniejszego spadku, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowi przeprowadzony z jego kuratorem Leopoldem Gorczakiem z Milatyna nowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 8 października 1908.

L. cz. A. 344/8 (5) (2104 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach Oddział III. podaje do wiadomości, iż dnia 4 kwietnia 1908 zmarła Warwara Hewko urodz. Dalowska w Dusanowie z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli. a do spadku z ustawy konkuruje między innemi jej syn Michał Hewko.

Sąd nie znając pobytu Michała Hewko wzywa go, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Wasylem Dobiakiem dlań ustanowionym.

Przemyślany, dnia 7 grudnia 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 2/9 (3) (2081 2—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anieli Kijas, matki i opiekunki Bonawentury i Stanisława Kijasów, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionej książeczki kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 65.936 na 1014 kor. 90 hal. opiewającej na imię Ludwiki Kijas zamężnej Kamińskiej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą znaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. T. 4/9 (1) (2037 2—3)

Na wniosek Mieczysława Kulikowskiego w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zgubionego kwitu depozytowego na policę życiową pod l. pol. 109.361 wystawioną przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię Mieczysława Kulikowskiego.

Posiadacza tego kwitu wzywa się, by w ciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" zgłosił swe prawa do tegoż kwitu, gdyż po upływie tego terminu uzna się kwit ten za pozbawiony wszelkich skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 9 lutego 1909.

L. cz. P. VI. 127/6 (12) (2161 2—3)

Edykt.

Na wniosek Antoniny Brzuchacz, wdowy po konduktorze c. k. kolei państwowej we Lwowie ul. Piastów l. 7 wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo małoletniej Katarzynie Brzuchacz należącego kwitu depozytowego z daty Wiedeń 6 marca 1901 na zastawioną policę asekuracyjną Nr. 154.277 Towarzystwa imienia „Gizeli" na 1000 koron opiewającą, płatną dnia 1 czerwca 1916 roku.

Posiadacza tegoż dokumentu wzywa się, aby swe prawa do takowego w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni wykazał, gdyż po upływie tego terminu dokument ten jako nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 26 marca 1908.

L. cz. T. II. 1/9 (1) (2152 2—3)

Edykt.

Na skutek wniosku Maryi Ochęduszkowej, żony urzędnika podatkowego w Mielcu, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego z jej posiadania prima weksla wystawionego na blankiecie za 2 korony, nie wypełnionego ani datą wystawienia, ani datą płatności, ani też kwotą, podpisanego przez Józefa Lisa jako wystawcę, przez Jana Reca i Jana Seilera jako przyjemców z Woli pławskiej i przez Bronisławę Lisiewiczową jako żyrantkę z Mielca, i wzywa się posiadacza tego wekslu, aby takowy w dniach 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", sądowi tutejszemu przedłożył.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Tarnów, dnia 16 lutego 1909.

L. cz. T. 27/8 (I.) (2035 2—3)

Na wniosek Salamona Hammera, kupca w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Stanisławów 28 listopada 1906, na 1200 kor. opiewającego, dnia 26 marca 1907 płatnego przez Abrahama Reichera, akceptowanego a przez Salamona Hammera wystawionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 23 grudnia 1908.

L. cz. T. 7 9 (2) (2029 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Piaseckiej w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego losu miasta Krakowa Nr. 51.914.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia płatności wygranej w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 18 lutego 1908.

L. cz. T. 11/9 (2) (2078 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Jakobi, przemysłowca w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Zakładu zastawniczego Kasy oszczędności m. Krakowa z dnia 23 grudnia 1908, wystawionej na rower marki „Globus“ Nr. 107.904 Freilauf Newde partner na kwotę 40 kor. a opatrzonej l. 18.426/08.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 18 lutego 1909.

L. cz. T. IV. 20/8 (8) (2082 2—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Burka.

Jan Burek z Jażwiu wyjechał przed około 30 laty wraz ze swoją rodziną z Jażwiu do Zieleniec w Królestwie Polskiem w gubernii żytomierskiej, gdzie pod nazwiskiem Jędrzeja Malca przebywał, a w kilka lat po przybyciu do Zieleniec umarł tamże w dniu 13 listopada 1880 pod nazwiskiem Jędrzeja Malca i jako Jędrzej Malec został pochowany.

Wobec powyższego wdraża się na prośbę Stanisława Burka syna Jana postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Tarnowie aż do dnia 30 sierpnia 1909 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 4 lutego 1909.

L. cz. T. 1/7 (2) (1983 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Michał Politowski syn Tomasza i Katarzyny ze Słobódki ad Tłumacz wydalił się przed około 34 lub 35 laty mając wówczas lat 18 ze służby u Hnata Łucyka w Tłumaczu zabierając jego konie i furę w niewiadomym kierunku i pozostał od tej chwili do dnia dzisiejszego nieznanym.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie § 24 l. 2 ust. c przeto wdraża się na prośbę Bronisławy Politowskiej i Hrycia Ryndycza jako opiekuna małoletnich dzieci po ś. p. Józefie Politowskim ze Słobódki ad Tłumacz postępowanie celem uznania Michała Politowskiego za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Piotrowi Łojewskiemu w Tłumaczu wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Politowskiego syna Tomasza i Katarzyny wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się,lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 marca 1910 r. rozstrzygnie o uznaniu Michała Politowskiego za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 2 marca 1907.

L. cz. T. 80/8 (2) (2077 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ignacego Singermanna przed adwokata dr. J. Herziga we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 95.541 opiewającej na nazwisko Ignacego Singermanna i na kwotę 200 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 27 stycznia 1909.

Doniesienia prywatne.

KURYER KOLEJOWY ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
—	1·00	z Kurowic, Winnik.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·59	z Winnik.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·50	z Kurowic, Winnik.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·33	do Winnik.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·38	do Winnik, Kurowic.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·33	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	4·25	do Winnik, Kurowic.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic codziennie 5·11 po południu.

Do Brzuchowic w dnie powszednie 3·20 po południu, w niedziele i rz. kat. święta 2·01 po południu.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·51	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	12·54	Kurowic, Winnik.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·44	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	8·34	Kurowic, Winnik.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze“:

—	5·47	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·53	Winnik, Kurowic.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	2·01	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. Czortkowa.
—	4·41	Winnik, Kurowic.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Łyczaków“:

—	7·29	z Winnik.
—	12·36	z Kurowic, Winnik.
—	3·27	z Winnik.
—	8·16	z Kurowic, Winnik.

Z dworca „Łyczaków“:

—	6·05	do Winnik.
—	9·12	do Winnik, Kurowic.
—	2·19	do Winnik.
—	5·00	do Winnik, Kurowic.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

DONIESIENIE.

Tygodnik Illustrowany w roku bieżącym umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzów polskich, dających wszelką gwarancyę, że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędnemi dziełami sztuki; na miejscu naczelnem wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:

„UNIA“ POWIEŚĆ LITEWSKA
PRZEZ JÓZEFA WEYSSENHOFFA
z ilustracyami KONSTANTEGO GORSKIEGO

i „CAR WIDMO“ Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmuntowego na tronie Rurykowym.
PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO

Z illustracyami.

NOWELE
autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z illustracyami.

POEZYE
oryginalne i tłómaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

PODROŻE, opisy Polski i krajów egzotycznych,
przez własnych korespondentów-literatów.

FELIETONY literackie, historyczne, obyczajowe, z illustr.

KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyssenhoff.
WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.
SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.
SZTUKI PLASTYCZNE — A. Gawiński, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.
PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACYI.

!! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich

Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galerya najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym **najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.**

W roku bieżącym wydamy szereg zeszytów specyalnych, bogato illustrowanych, z których wymienimy:

Numer jubileuszowy „Tygodnika Illustrow.“
Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.
Numer Norwida, ułożony przez Miriama.
Numer Jagielloński.
Numer Massoneryi polskiej.
Numer „Zapomnianych“.

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omawiać sprawy galicyjskie, powierzyliśmy reprezentacyę **„TYGODNIKA“** M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich celniejszych miastach zaboru austryackiego. Tym sposobem będziemy mieli illustracye i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacya, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonemi częściami jednej całości, będziemy traktować zupełnie narówni sprawy Królestwa Galicyi i W. Ks. Poznańskiego.

NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę **12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** czyli zaledwie **po 50 halerzy za duży tom,** zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczyliśmy książki następujące:

A. Krechowiecki: „Mrok“, powieść historyczna
K. Gliński: „Boruta“, powieść historyczna
T. Jaroszyński „Miasto“, powieść współczesna
A. Gruszecki: „Zwycięzcy“, powieść współczesna
T. J. Choiński: „Różycki“, powieść z dziejów poznańskiego
F. Morzycka: „Powrotne fale“, nowele
F. Brodowski: „Chwile“, opowiadania, nastroje, nowele
Konar: „Panny“, powieść współczesna
R. Laskowski: „Melodye“, poezye
J. Słowacki: „Zawisza Czarny“, dramat
Z. Sarnecki: „Szklana góra“, baśń sceniczna
M. Gorkij: „Dzieci słońca“, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie nizką cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

ALBUM MALARZY POLSKICH W REPRODUKCYACH BARWNYCH

a mianowicie zamiast **27 koron za** 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 koron,** z przesyłką **21 koron 50 halerzy.**

Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdym domu polskim.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po **12** kor. i 7-ma serya 8 tomów **13** kor. w oprawie.

Prenumeratę dla Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“:

We Lwowie:

kwartalnie	kor. 6 hal. 80,	— z książkami	kor. 8 hal. 30
półrocznie	„ 13 „ 60,	„	„ 16 „ 60
rocznie	„ 27 „ 20,	„	„ 33 „ 20

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	kor. 7 hal. 20,	— z książkami	kor. 8 hal. 70
półrocznie	„ 14 „ 40,	„	„ 17 „ 40
rocznie	„ 28 „ 80,	„	„ 34 „ 80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3·20, na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za redakcyę w Galicyi: Tadeusz Czapelski. Redaktor: dr. Józef Wolff.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne **OGRZEWANIE** wszelkich systemów i **WENTYLACYE**. Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ul. Nabielaka l. 15, KASTELÓWKA WILLA JAGA, 2 pokoje, kuchnia i przedpokój od 1 kwietnia b. r. do wynajęcia.

Kawy
najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń. Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1909
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę z **przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

MLEKO we flaszkach
dostawia do mieszkań
Mleczarnia Przeworska
ul. Polna 25 lub ul. Sienkiewicza.
TELEFON 835.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników w Stryju, stow. zarej. z ogran. poręką, odbędzie się w niedzielę **28 marca 1909 r.** o godz. 3 po poł. na dworcu kolejowym Stryju.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi.
2. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej i zamknięcie rachunków za rok administracyjny 1908.
3. Wybór 3 członków Rady nadzorczej.
4. Wybór 7 członków Dyrekcyi.
5. Wnioski i interpelacye.

Stryj, 8 marca 1908.

Za Radę nadzorczą:
Dr. Dolnicki Cyryl, prezes.
Inż. Radzikowski Stanisław, sekretarz.

Do najęcia
ul. Asnyka l. 7.
Na I. piętrze
od 1 maja lub od 1 czerwca b. r.
Sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon.
Elektryczne urządzenie.

OGROMNA NĘDZA. Juliusz Szulc, z zawodu szewc, bez zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego, który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje introligatorskie zajęcie. Czas pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępować zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z gorącą prośbą o pomoc z ręki litościwej.

Datki przyjmuje administracya „Gazety Lwowskiej".

Parkiety i posadzki deszczułkowe oraz wszelkie **wyroby stolarskie** jako to: **drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.** poleca
FABRYKA PAROWA BRACI WCZELAK
we Lwowie.

Obwieszczenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, stow. zarejestr. z ogranicz. poręką odbędzie się dnia 31 marca 1909 o godzinie 4 po południu w biurze Towarzystwa we Lwowie, ul. Sykstuska l. 3 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1908 i komisyi kontrolującej.
2. Przyjęcie sprawozdania do wiadomości i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1908.
3. Wnioski członków.

Lwów, dnia 11 marca 1909.

Rada zawiadowcza Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Oswald Zach, sekretarz. **Szymon Hescheles,** prezes.

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny
„URANIA"
w FILHARMONII LWOWSKIEJ
(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)

W sobotę 13 marca o godzinie 7-mej wieczorem prelekcya prof. Dr. Nitmana p. t.: **„Serbia i Serbowie"** (z obrazami świetlnymi), **poczem o godzinie 8-mej przedstawienie nowego programu, sobota 13, niedziela 14 (o godz. 4-tej i o pół do 8-mej) oraz poniedziałek 15 (o godz. 4 po poł. popularne, ceny do połowy zniżone).**

PROGRAM:

1. **Koncert.**
2. **Z życia Indyan w Ameryce południowej** (obrazy z natury).
3. **Dżin-dżitczu** (podchwycony tric).
4. **Nieme usta** (dramat rodzinny).
5. **Przygody Chińczyków w Paryżu** (autentyczne farsy).
6. **Srebrne wybrzeże Meksyku podczas burzy morskiej** (zdjęcia z natury).
7. **Grozą przejmujące życie galerników** (senzacyjne zdjęcia: praca galerników, katowanie, ucieczka, zamordowanie warty, pogoń, rozstrzelanie).
8. **Koncert.**
9. **W plantacyach cukru** (prześliczne obrazy z natury).
10. **Dostojna matka** (sztuka w 12 obrazach).
11. **Czarnoksiężka dłoń** (fantastyczne dzieje).
12. **Flok na straży domu** (humoreska).
13. **Za przykładem starszych** (komedya).
14. **W krainie złudzeń — skarb alchemika** (tric).
15. **Nie każdy pochwyci** (feerya scenizowana).
16. **Narzeczona rusznikarza** (wspaniałe kolorowe widowisko).
17. **Orkiestra.**

Każdego tygodnia nowy program.

W poniedziałek 15 marca przedstawienie popularne (o godzinie 4 po południu) z prelekcyą inż. Libańskiego p. t.: **„Gdy pojawi się kometa i spadają gwiazdy"** (z obrazami świetlnymi).

Prelekcye sobotnie od godz. 7—8: 20 marca **prof. Dr. W. Hahn: „W stuletnią rocznicę Słowackiego"**; 27 marca **prof. Dr. Nitman: „Wisła kolebką Polskości"**; 3 kwietnia **prof. Dr. Witwicki: „Wyraz twarzy ludzkiej"**; 17 kwietnia **Inż. Libański: „Współczesny okultyzm".** Wszystkie wykłady są ilustrowane obrazami świetlnymi Uranii.

Ceny miejsc w teatrze „Urania"
(wraz z opłatą podatku miejskiego na ubogich i garderoby):

Fotele w parterze po 60 hal., 1 kor., 1 kor. 30 hal., 1 kor. 60 hal. i 2 kor. — Fotele na III balkonie po 40 hal. i 60 hal. — Loże parterowe i mezaninowe po 4 kor. 40 hal. i 6 kor. 40 hal. — Loże I. piętra po 6 kor. 40 hal. i 9 kor.

Ceny miejsc na poniedziałkowe przedstawienia popularne z prelekcyą, zniżone do połowy.

Dla wygody P. T. Publiczności są bilety do nabycia i w handlu p. Pieleckiego (ul. Akademicka) oraz w teatralnej kasie zamawiań w sklepie p. Wolińskiego (ul. Karola Ludwika).

Kasa otwarta codziennie od 3—6 po południu. W niedziele, święta i poniedziałki od 10 rano.

Muzyka wojskowa 15 p. p. pod batutą swego kapelmistrza.

Rachunek bilansu

Powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu za r. 1908.

Lp.	Stan czynny	Waluta kor.
1.	Gotówka z dniem 31 grudnia 1908	10.519·24
2.	Pożyczki hipoteczne	1,272.341·80
3.	Eskont weksli	263.404·—
4.	Weksle zaskarżone	2.041·75
5.	Koszta prawne	158 90
6.	Koszta założenia kasy	985·95
7.	Inwentarz	873·25
8.	Walory funduszu rezerw.	40.700·—
9	Fundusz rezerwowy w rachunku bieżącym	2.582·41
10.	Effekta kaucyjne	1.968·75
11.	Domowe kasy oszczędności	541·95
12.	Odsetki zaległe	6.411·79
13.	Zapas druków	512·05
14.	Police asekuracyjne	24·—
		1,603.065·84

Lp.	Stan bierny	Waluta kor.
1.	Wkładki oszczędności	1,527.586 03
2.	Rachunek bieżący funduszu rezerwowego	2.582 41
3.	Fundusz rezerwowy	43.282·41
4.	Kaucye od pożyczek hipot.	2.373·33
5.	Rachunek odrębny	478·50
	Odsetki pobrane za r. 1909	
6.	od pożyczek hipot.	11.166·53
7.	od eskontu weksli	3.568·45
8.	Zysk za rok 1908	12.028·18
		1,603.065 84

DYREKCYA:

Zbigniew Horodyński, m. p.

Rachmiel Kanarek, m. p. w z. **Józef Chalcarz,** m. p. **Tadeusz Dul,** m. p.

Włodzimierz Hendrich, m p.
komisarz rządowy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.